

NOWA

RZECZPOSPOLITA

Za drutami obozów koncentracyjnych III-ej Rzeszy

Regulamin miejsca odosobnienia w Esterwegen

(Dokończenie na str. 5-ej)

Copyright by „Nowa Rzeczpospolita” Warszawa. Przedruk nawet w części, bez podania źródła — wzbroniony.

Niemieckie obozy koncentracyjne mają już swoją ustaloną sławę i renomę. Dotąd jednak, wszystkie informacje o nich opierały się jedynie na opowieściach ustnych, często przesadzonych, a zawsze — niedokładnych.

Po raz pierwszy w tym artykule zetkną się czytelnicy z materiałem oryginalnym, źródłowym, pochodzącym z najbardziej autorytatywnego źródła, bo... z komendy jednego z obozów koncentracyjnych, który to materiał udało się zdobyć redakcji „Nowej Rzeczpospolitej”. Leży oto przed nami „Regulamin niemieckiego obozu koncentracyjnego w Esterwegen”. Esterwegen jest to jeden z lepszych obozów, tj. obozów posiadających stosunkowo znośny i względnie mało dokuczliwy dla więźniów reżim.

Regulamin składa się z 17-tu oddzielnych na powielacz kartek i nosi z lewej strony u góry napis: „Obóz koncentracyjny Esterwegen. Komenda”. Przeznaczony jest do użytku wewnętrzny, dla więźniów i dozorców, na co wskazuje zresztą jego nazwa: „Szczegółowy regulamin dla barakowego obozu więźniów” i składa się z dwóch części.

Pierwsza obejmująca 9 stron stanowi właściwy regulamin, złożony z 29 paragrafów i opatrzonej podpisami z prawej strony: „Inspekcja obozu koncentracyjnego R.F.S.S. Eicke dowódca grupy S.S.”, z lewej strony „F. d. R. Weibrecht adiutant”. Część druga nosząca nazwę „Przepisy dyscyplinarne i karne dla obozu jeńców” składa się ze wstępu i 19 paragrafów, przy czym opatrzone jest w identyczne jak regulamin podpisy.

Z obu części zamieszczamy najbardziej charakterystyczne wyjątki.

§ 1 regulamin nosi nazwę „CEL” i brzmi:

„KAŻDY Z JEŃCÓW MA SWOBODĘ ZASTANAWIANIA SIĘ DLACZEGO SIĘ DOSTAŁ DO OBOZU KONCENTRACYJNEGO. Będzie tu miał sposobność swoje nastawienie wewnętrzne w stosunku do ludu i ojczyzny zmienić na rzecz wspólnoty ludowej na podstawie narodowo-socjalistycznej, albo też, gdyby to ktoś uważał za bardziej wartościowe umrzeć za brudną drogą albo trzecią żydowską międzynarodówkę jakiegoś Marksa czy Lenina”.

Paragrafy od 2 do 9 są paragrafami porządkowymi, określającymi porządek w barakach i sposób zachowania się jeńców

w obozie, przyczem paragraf 4 („Porządek”) brzmi:

„Bez względu na pochodzenie, stan, lub zajęcie, znajdują się jeńcy bez wyjątku w stosunku subordynacji do władz obozu.

Każdy zarówno stary jak młody — musi się już od pierwszego dnia przyzwyczaić do porządku wojskowego.

Wszyscy członkowie S. S. aż do komendanta obozu koncentracyjnego włącznie są przełożonymi jeńców; rozkazom ich należy dać posłuch niezwłocznie i bez sprzeciwu...

Ze względu na czynnik wychowawczy, jeńcy są zmuszeni wszystkim członkom S. S. oddawać honory wojskowe... Oddawanie honorów ma być wykonane dokładnie.

§ 8 Obowiązek pracy

„Jeńcy są bez wyjątku obowiązani do pracy fizycznej. Stan, fach i pochodzenie nie stanowią żadnej różnicy. Kto się wzbrania od pracy, uznany będzie za niepoprawnego i pociągnięty będzie od odpowiedzialności.

§ 6 Gradacja

„Więźniowie podzieleni są na trzy stopnie. Nowoprzybyli są zasadniczo przydzieleni do stopnia drugiego.

A. Do stopnia pierwszego (zwalnani) mogą być przesunięci jeńcy, którzy przebywają już co najmniej trzy miesiące w obozie koncentracyjnym. Jeżeli wypełnili następujące warunki:

1) nie mieli wykroczeń przeciwko przepisom obozowym,

2) nie byli karani aresztem,

3) zawsze byli chętni do pracy,

4) zasadniczo zmienili swe wewnętrzne ustosunkowanie się do narodowo-socjalistycznej niemieckiej wspólnoty narodowej.

5) oświadczają piśmiennie, że odrzekają się stanowczo od rozbijającej państwo idei marksizmu, jakiegoś tam Marksa czy Lenina,

6) PODADZA PIŚMIENNIE DO WIADOMOŚCI KOMENDY OBOZU NAZWISKA SWYCH POPRZEDNICH WSPÓLDZIAŁACZY I WSPÓŁDEOWCÓW, KTÓRZY JESZCZE W OBOZIE SIĘ NIE ZNAJDUJĄ.

(Dokończenie na str. 5-ej).

Tajemnicze projekty Chamberlaina i Mussoliniego

Europa patrzy na Francję

Zwyżka franka na wszystkich giełdach

(Telefonem od własnego korespondenta)

PARYŻ, 20.4. Sytuacja międzynarodowa zmienia się coraz szybciej. Oczywiście utkwione są znowu na Francję. Ludzie zaczynają zdawać sobie sprawę z tego, że układ angielsko-francuski posiada właściwie znaczenie czysto polityczne.

„Prawdziwe zbliżenie włosko-angielskie — pisze liberalny dziennik londyński „NEW CHRONICLE” — na stapi na dobre dopiero po zbliżeniu między Paryżem i Rzymem, — zbliżeniu rzetelnym i opartym na trwałych podstawach, wykluczających niespodzianki”.

To jest z jednej strony przyczyna dla której wejście w życie układu Mussoliniego z Chamberlainem uzależnione jest od bezwarunkowej ewakuacji Włochów z Hiszpanii, a z drugiej przyczyna dla której i Londyn i Rzym nalegają teraz na Paryż w ce-

lu szybkiej likwidacji sporów z Włochami.

(Dokończenie na str. 2-ej)

Miedzynarodowy szuler

ograł naiwnych na kilkadziesiąt tys. złotych

W okresie przedświątecznym w niektórych domach burżuazji żydowskiej w Warszawie i na linii Warszawa — Otwock bardzo gościnnie przyjmowany był młody uczonec z Pragi czeskiej

zowiący siebie Jerzym Jedwabiem. Jak się jednak potem okazało, pan Jerzy był zwykłym Jojnym i tyle miał wspólnego z uczonością, że całe życie (Dokończenie na str. 2-ej)

„Ostry miecz, który zmiażdży wroga”

Gen. Lehr o lotnictwie niemieckim

WIEDEN, 20.4. Szef austriackich wojsk lotniczych, generał Egon Lehr, który po wcieleniu Austrii do Trzeciej Rzeszy został zastąpiony gen. Wollem, odbył podróż do Berlina, po ukończeniu której wydał rozkaz kończący się słowami:

„My będziemy w potężnym państwie Wielkich Niemiec, które stworzył obecnie Führer, OSTRYM MIECZEM, KTÓRY, dowodzony przez naszego marszałka GOTÓW JEST, RÓWNY BŁYSKAWICOM. KAŻDEGO WROGA ZMIAŻDZYĆ”

„Debaty” o Polsce

Wywiad gen. Sikorskiego

przedmiotem specjalnego zainteresowania

PARYŻ, 20.4. „JOURNAL DE DEBATS” zamieszcza dziś prawie dosłowny przekład wywiadu udzielonego białogrodzkiej „Politice” przez gen. Władysława Sikorskiego, dodając, iż wywiad ten świadczy, że „pochodzi z ust jednego z najwybitniejszych współczesnych mężów stanu, którego godzina jeszcze nie wybiła, lecz przed którym przyszłość stoi otworem”

Tenże dziennik zamieszcza w numerze wielkanocnym obszerną wzmian-

kę o „NOWEJ RZECZPOSPOLITEJ”, ciesząc się z ukazania się w Warszawie dziennika, któremu patronują mężowie tej miary i charakteru, co Paderewski i Haller.

Wielki dziennik paryski wyraża też zadowolenie, że „Nowa Rzeczpospolita” opiera swą politykę zagraniczną na osi Warszawa — Paryż, będąc bodaj jedynym dziś w Polsce dziennikiem, stojącym szczerze i konsekwentnie na gruncie współpracy polsko-francuskiej.

PIOTR MORAWSKI
ul. Chmielna 41
róg Marszałkowskie
stylowe i nowoczesne
własnego wyrobu

stokroć ważniejszą — o kulturę narodową! A ta zanika u nas w sposób przerażający.

Chyba przez ironię nazywają nas społeczeństwem szlacheckim, bo jeśli za główną cechę szlachty uważać szlachetność, to tradycje jej zostały z naszego życia gruntownie wyteplone. Nie chodzi bynajmniej o pochodzenie, bo właśnie chłop nasz zachował jeszcze najwięcej w sobie starodawnej piastowskiej godności i stosunkowo najmniej poddał się rozkładowemu powiewowi współczesnych

śmietnisk wielkomięskich. Cóż z tego, że dzisiejsze chamstwo ubiera się w strojne szaty, skoro wyziera spod nich plugawca i wstrętne nędza duchowa.

Czy w dziedzinie polityki, czy literatury, czy w stosunkach społecznych, czy w zabawie, czy w poglądach ogólnych, czy w praktyce życiowej — wszędzie widzimy jedno i to samo. Wszędzie „tryumfujący cham”, jak go nazywa Miereżkowski, panoszący się buńczucznie i przytłacza wszystkich swym powolnym i cielskim

Jasno i okwarcie

„Tryumfujący cham”

(w) Sprawozdawca nasz maluje taki obrazek świąteczny: w tłoku na stacji młodzi ludzie pięściami torują sobie drogę, przepychają się łokciami, zdobywają pierwsie miejsca w wagonie, rozpierają się tryumfując na ławkach, a siwołose staruszki stoją w korytarzach przy swych walizkach z wstępnym wspomnieniem te czasy, kiedy dla wieku i płci miano jeszcze jakiś szacunek. Oto naga rzeczywistość dzisiejsza, która przejawia się na każdym kroku, wylazi brutalnie w najdrobniejszych szczegółach dnia codziennego. Zalewa nas wstrętne, ordynarne chamstwo, w którym dusimy się wszyscy, bo nam wchodzi w gardło.

Młódzież jest, jak gąbka, nasąka zawsze tym, co widzi i słyszy dookoła. A we wszystkich dziedzinach naszego życia cham na chanie jedzie i chamem pogania. Na nas zesłała nasza kultura obyczajowa. I tak się dzieje u nas, których dawniej zwano „Francuzami północy” dla gładkości naszych form towarzyskich. Pal je zresztą sześć, to można jeszcze przeboleć, choć umilają one stosunki między ludźmi, bo coż mówić o umilaniu tam, gdzie ludzie silą się na obrzydzenie sobie wzajemnie współzycia. Ale chodzi tu o rzecz

Europa patrzy na Francję

Dokończenie ze strony 1-ej

Dodać należy że i CHAMBERLAIN I MUSSOLINI TRZYMAJĄ W ZANADRU TAJEMNICZE PROJEKTY DO GADANIA SIĘ TAKŻE Z HITLEREM. CO W KONSEKWENCJI DOPROWADZI DO ZMARTWYCHSTANIA PAKTU CZTERECH.

Otóż Francja trzyma się na baczności. Jeżeli moje wiadomości są ścisłe to FRANCJA Z GÓRY WYLACZA PROBLEM NIEMIECKI Z ZAPOWIE DZIANYCH NA KONIEC KWIEŹNIA ROZMÓW FRANCUSKO ANGLIJSKICH W LONDYNIE.

W odniesieniu do Włoch nowy rząd francuski postępuje także z najdalej idącą ostrożnością.

Pod tym względem wysoce miarodajny uważać należy artykuł, jaki ukazał się dziś w „AGENCE ECONOMIQUE ET FINANCIERE”, artykuł, w którym czytamy, że „Nominacja ambasadora francuskiego w Rzymie, a więc i uznanie podboju Etypii nastąpić może nie przed, lecz po dokładnym ustaleniu zasad likwidacji sporu francusko - włoskiego”. „FRANCJA — pisze dalej — POSIADA DONIOSŁE ATUTY W REKU I BYŁOBY RZECZĄ LEKKOMYŚLNĄ WYZBYĆ SIĘ ICH W GRZE Z PARTNEREM TAK WYRAFINOWANYM JAK MUSSOLINI”.

POZYCJA FRANCJI STAJE SIĘ TERAZ W EUROPIE TAK SILNA, ŻE W LONDYNIE JUŻ WŁASNA POLITYKA ZAGRANICZNA UZALEŻNIA JĄ OD UPRZEDNIEGO POROZUMIENIA Z FRANCJĄ.

Dziś „DAILY EXPRESS”, uchodzący za organ Chamberlain'a, używa w odniesieniu do Francji wyrażenia „na siłę sojusznicy francuscy” i oświadcza, że PREMIER BRITYJSKI JEST STANOWCZO ZDECYDOWANY ZWIĄZAĆ LOSY ANGЛИI Z LOSAMI FRANCJI, której niespożyte siły moralne i materialne stoja na straży pokoju i wolności narodów Europy. „Niech wybuchnie wojna — dodaje „Daily Express” — a cały naród francuski, jak jeden mąż od rojalistów do komunistów stanie w obronie zagrożonej ojczyzny”.

W ogóle ARTYKUŁ „DAILY EXPRESS” JEST DZIŚ NAJWIEKSZA SENSACJA DNIA. Znamienne jest, że końcowy ustęp artykułu powyższego brzmi: „gdy się chce wydać sąd o Francji nie należy ograniczać wzroku swego do zaślepkowych i rutelki — lecz spojrzeć trzeba na nią z wysokości niebiosowej, objąć wzrokiem pracę jej chłopów na roli — pa trzeć na nią jak na symbol Francji od wiecznej i niepokonanej”.

Wszystkie strajki są już zlikwidowane KU UCIESZE PRZED WSZYSTKIM INNYCH ROBOTNIKÓW.

„Operacje giełdowe miały dziś przebieg „boom'u” — pisze „L'INFORMATION” — Na wszystkich rynkach pieniężnych odbywała się gonitwa za frankiem, lecz rząd nie dopuszczał do zbyt szybkiego wzrostu kursu, aby nie wywoływać niepotrzebnych perturbacji i nie ułatwiać gry spekulacyjno-walutowej”. (A.)

Międzynarodowy szuler

(Dokończenie ze strony 1-ej)

spędził dotychczas przy zielonym stole, Czasami na drewnianej przy czynie w saloniku o zakratowanym oknie. Znany pod tym względem w kraju i za granicą. Stąd pewnie powoływanie się na Czechosłowację, bo i tam jakiś czas gościł przymusowo w szarym domu.

Jerzy vel Jojne Jedwab był w ostatnich latach dłuższy czas za granicą i stąd w Warszawie niektórzy o nim zapomnieli. Zresztą Jedwab do-

tychczas grasował wśród szulerów i zwykłych oszustów, dopiero za granicą wyszkolił się wielce, nabral ogłady, poznał języki i mógł wśród snobów uchodzić za człowieka uczonego. A że był przy tym bardzo elegancki i nadszkalujący damom, więc chętnie wdziano go w towarzystwie, zapraszano na fety rodzinne i grymano w karty. Pan Jerzy vel Jojne Jedwab grywał tylko w pokera.

We wszystkich „spotkaniach” zwycięzcą wychodził Jedwab. Ogalał z gotówki najlepszych graczy. W ciągu ostatnich przedświątecznych dwóch tygodni Jedwab „wygrał” kilkadziesiąt tysięcy złotych. Zaproszeni goście zjeżdżali przeważnie do Śródborowa i tam w dobrze zakonserwowanym klubie, mieszczącym się w coraz to innej willi grymano całymimi nocami. Seanse karciane odbywały się regularnie co drugi dzień w Śródborowie i Warszawie na przemian.

Wśród graczy któregoś dnia znalazł się przypadkowo jeden z łódzkich przemysłowców, dobrze znający triki karciane. Zdemaskował więc oszusta i wynikił skandal. Mało tego. Przekonał obecnych, że Jedwab to nie żaden uczonec, ale międzynarodowy oszust. Sprawa dotarła do policji, która wszczęła dochodzenie. Jedwabia wzięto „do galopu”.

Jest rzeczą charakterystyczną, że Jedwab za pośrednictwem swej siostry zwrócił się do adwokata jednej z ofiar swej gry oszukańczej, by ten podjął się jego obrony. Adwokat tego Jedwab „ograt” w karty jesienią roku ubiegłego.

Wilno w 19 rocznicę wyzwolenia z rak bolszewickich

WILNO, 20.4. W dniu wczorajszym, w 19 rocznicę wyzwolenia Wilna przez wojska polskie z rak bolszewickich, odprawiono o godz. 10 uroczyste nabożeństwo w kościele garnizonowym, na które przybyli przedstawiciele władz, wojska oraz organizacyi, związków i stowarzyszeń społecznych.

Po nabożeństwie ks. Fr. Tyczkowski, kapelan garnizonu wileńskiego, wygłosił okolicznościowe kazanie.

O tej samej godzinie odprawione zostały nabożeństwa w świątyniach innych wyznań.

Podróżuj LOTEM

DZIŚ W KAUKASKIEJ

rendez-vous przy
WINIE I KOLACJ
Dolne salony Filharmonii. Jasna 5
(t 1)

ROMA

P. 5. 7. 9

KRÓLESTWO

(k 9)

ZAKOCHANYCH

W przerwach koncert na organach pieśni pasyjnych

CENY FILHARMONIA

Pocz. o. 8. 1

W cztery

zł. 1.- o c z y

(k 10)

SFINKS

Senatorska 29
pocz. 4. 6. 8. 1

Nasze ceny: 75 gr. i 1 zł.

HURAGAN

(k 11)

Opracowanie motywów wyroku w procesie Cywińskiego Pierwsze widzenie z żoną

Wydział III karny stołecznego sądu okręgowego, wobec wniesienia zapowiedzi apelacji przeciwko wyrokowi skazującemu docenta U. S. B. dr Cywińskiego na 3 lata więzienia za obrazę pamięci marszałka Piłsudskiego, przystąpił już do sporządzania obszernych motywów wyroku.

Motywy te, obejmujące kilka naście stron pisma maszynowego, będą doręczone stronom

w ostatnich dniach bm.

Wczoraj w więzieniu mokotowskim nastąpiło pierwsze poskazywanie docenta Cywińskiego z żoną.

Prokurator więzienny zezwolił na godzinne widzenie z żoną, przybyłą w tym celu z Wilna. Pani Cywińska przebywa stale w Wilnie, gdzie naucza polonistyk w zakładzie sióstr Nazaretanek.

Dni

trzech nowych świętych

W dekrete kanonizacyjnym wyznano dni, przeznaczone dla czci wy-niesionych ostatnio na Ołtarze Pańskie trzech Świętych, mianowicie —

św. Andrzeja Boboli obchodzić będziemy dn. 16 maja, św. Jana Leonar-diego — 9 października, św. Salvato-ra da Horta — 18 marca.

Obuchem siekiery w głowę

Tajemniczy napad na posterunkowego

KATOWICE, 20. 4. W nocy z 18 na 19 bm. na posterunek policji w Małej Dąbrowce (pow. katowicki) przybyło 2 młodocianych osobników, którzy wszczęli rozmowę z dyżurnym starszym posterunkowym Franciszkiem Biolikiem, podczas której, jeden z nich zmianacko uderzył Biolika w tył głowy obuchem siekiery, zadając mu ciężką ranę, po czym obaj napastnicy zbiegli.

Zarządzono energiczny pościg i obławę w okolicy. W wyniku pościgu ujęto 17-letniego Edwarda Debińskiego i 23-letniego Huberta Wiczorka, sprawców napadu na posterunkowego.

Władze bezpieczeństwa prowadzą dochodzenie. Rannego Biolika odstawiono do szpitala w Szopienicach; stan jego nie budzi obaw.

Strzały z poddasza

śmiertelnie ugodził policjanta

ZŁOCZÓW, 20.4. Dn. 18 bm. o g. 4.45 nad ranem dwaj funkcjonariusze p. p. udali się do mieszkanka krawca Pawła Kupezyka w Złoczowie

Kiedy policjanci wchodzili do sieni, z poddasza padły trzy strzały. Ugodziły one jednego z nich Jana Bisieni-

ka, który po paru minutach zakończył życie.

Sprawca zbiegł. Nazwisko zabójcy jest już ustalone, nie może jednak być ujawnione ze względu na toczące się śledztwo.

Energiczne dochodzenie w toku.

152 obłąkanych

przybyło z Francji do Białegostoku

GDYNIA, 20.4. Wczoraj w godzinach rannych przybył do Gdyni statek żegluga polskiej ss „Warszawa”, przywożąc z Francji 152 chorych umysłowo kobiet i 40 osób personelu dyżurującego

Transport chorych wraz z personelem dyżurującym o godz. 13.30 odje-

chał specjalnym pociągłem do Białegostoku.

1000 samobójstw po „Anschluss'ie”

PRAGA 19.4. Według obliczeń tu-tejszych kół politycznych, liczba samobójstw w Austrii, od czasu „An-schlussu” dosięga tysiąca.

Z wiosną, z wiosną, kwiaty rosną...

Pod tym tytułem ukazał się w świątecznym wydaniu pism ludowych artykuł ks. płk. Pana-sia, mocno przez cenzurę postrzępiony. Lecz i to, co pozostało jest ciekawe dla oceny na strojów panujących na wsi. Ks. płk. Panas mówi:

„Gdy z wiosną zaczyna się przed-nówek, gdy głód zaczyna zaglądać co-raz natręczywiej do chłopskiej chci-ty, do suterenuowej izby bezrobotnego, zaczynają kwitnąć kwiaty: śniegutki, pierwiosunki, krokusy, anemony, kow- wale.

Piękną barwą i zapachem wabią one oczy zgłodniałych, lecz niestety wszy- stkie są trujące. — Nawet nierozumne bydle omija te kwiaty, a pobawia się nimi nierozumne dzieci, które następ- nie je porzuca. — Poważny gospodarz czeka na czas żniwa, na owoce swej własnej pracy.

TE SAME OBJAWY MAMY ROW- NIEŻ W POLITYCE. — DLA NAS, CHŁOPÓW I ROBOTNIKÓW ZAKWI- TŁY PRZEPISKI KWIAŁY OBIET- NIC ZE STRONY RÓŻNYCH DO- STOJNYCH OSÓB, LECZ NIESTE- TY, OBIETNICAMI NIE MOŻNA GŁODNYCH NAKARMIC, NIE MOŻ- NA W NAJPIĘKNIEJSZE FRAZESY PRZYODZIAĆ I OBUĆ BOSYCH DZIECI, KTÓRE DZICZEJĄ PO CHA- LUPACH, BO DLA MILIONA DZIE- CI CHŁOPSKICH NIE MA MIEJSCA NAWET W SZKOLE JEDNOKLASO- WEJ, A DRUGI MILION NIE MA ODPOWIEDNIEGO OBUWIA I UBR- ANIA, NIE MA ŚRODKÓW NA ZAKUP- NO CIĄGLE ZMIENIANYCH PODRE- CZNIKÓW SZKOLNYCH.

WEDŁUG OBLICZEN JEST NA WSI OSIEM MILIONÓW LUDZI NIE POSIADAJĄCYCH ŻADNEJ PRACY, ANI ŻADNEJ NADZIEI NA NIĄ, A ŻYJĄCYCH W PRAWDZIWEJ NE- DZIE.

Uzyskanie średniego czy wyższego wykształcenia, to dla chłopskiego dziecka dziś marzenie ścietej głowy, a nawet gminne stypendia dostają przeważnie dzieci dróżników i urzę- dników gminnych”.

KINO-TEATR ELITE

(k 7) MARSZAŁKOWSKA 81-A

Ordynat Michorowski

kino CZARY

CHŁODNA 29

OSTATNIA SALWA

DODATKI (k 1)

HOLLYWOOD

HOŻA 22

TANGO

NOTTURNO

(k 2)

KOMETA

CHŁODNA 49

Kościuszkę pod Racławicami

rewia

(k 3)

Tanie i modnie nakryjesz głowę

J. Młodkowski

ul. 3 Krzyży 18. Marszałkowska 92

(t 12)

kino STUDIO

Nowy Świat 27/25. Chmielna 7

Żywiołowa komedia

z ANNY ONDRA

pod tytułem (k 8)

„SZALONA CLAUDETTE”

majestic

P. 3. 5. 7. 9

Carola LOMBARD —

Fred Mc. MURRAY

w pikantnej komedii

NIEWINIATKO

Balkon 75 gr. Parter 1 zł.

Dozwol. od 16 lat (k 4)

CASINO

pocz. 3. 5. 7. 9

Niechwały sukces

PRZYGODA PARYŻEM

The Great Garrick

BRIAN AHERNE

i OLIVIA DE HAVILLAND

(k 5) W rolach głównych

Dziś 11.30 1.30 poranki ulgow.

COLOSSEUM

pocz. 3. 5. 7. 9

SZCZĘŚLIWA

13

SIELAŃSKI

GROSSÓWNA

(k 6)

Nie trzeba drażnić „Gazety Polskiej“ Autor ustawy antymasońskiej wykluczony z OZN

Zatajono przed nami w czasie świąt fakt przejmujący. Uczyniono to zapewne dlatego, aby nie psuć publiczności nastroju uroczystego, aby nie pozbawiać jej uczucia idylli, jaka panować winna w świąt. Przeświadczenie bowiem, że w świąt zatrośkanych o dobro wspólne, panuje wieczna miłość, wieczna zgoda, jest podstawowym kanonem do wierzenia wszystkim prostaczkom i szaraczkom podawanym. Metoda trafna, gdyż nie bardziej nie zaprawia do karność, jak przekonanie, że gdzieś tam w górach, wszystko się kroi bez waśni i złośliwości.

Otóż dobrze się stało, że oszczędzono nam zgrzytów, jakie się odezwały w wielki tydzień i wczoraj dopiero, po świątach, doszły do wiadomości kół, przede wszystkim zaprzyjaźnionych i zaufanych. Oto zrazu delikatnie i niesmiało, ale wnet potem z wzrastającą rubaszością zakomunikowano ogółowi, że poseł Budzyński został z „Ozonu“ wykluczony.

Przecierało się w pierwszej chwili ocy. Co takiego? Poseł Budzyński? Wacław Budzyński z miasta Łodzi, najpopularniejszy obok pośła Wymysłowskiego (także z miasta Łodzi), członek ciała prawodawczego z ulicy Wiejskiej? Co się stało? Jak mogło do tego dojść?

Ha, trudno. Nie ma co dłużej ukrywać. W rzeczy samej. Stało się i odrobić się już nie da. Decyzją własnego ośrodka dyspozycyjnego, Ozon po zbawiony został, jednej ze swych najbardziej reprezentacyjnych postaci.

Dobrze, zawołacie, ale na miły Bóg, za co? Co pan Budzyński takiego zbroił, że tak bez żadnego wypowiedzenia, pozbawiono się jego usług. Przecież nikt inny, jak właśnie on, Budzyński, w potężnej chwili przełomu narodowego i dziejowego obmyślenia wypracował i wniósł do łaski marszałkowskiej projekt wywołania Polaka od najstraszniejszej katastrofy, jaka na nią dybie, projekt ustawy — antymasońskiej. I taka nie-spożyta, a wiekopomna zasługa, z takim spotyka się uznaniem...

Mówi się: trudno. Niechby pan Budzyński nie był zadzieriał — z „Gazeta Polska“.

Co znowu takiego? zatarg z „Gazeta Polska“? Czyż być może? Zatarg z samą — „Gazeta Polska“. Proszę. Niepojęte.

A tak. Pan Budzyński „wydaje, czy redaguje, czy pisze w tygodniku „Jutro Pracy“. Pismo niewątpliwie „sąsiednie“, wielbiące stosunki pomajowe, ale znajdujące czas na przyce-

pienie łutki to tu, to tam. A ponieważ „Gazeta Polska“, jako organ naczelny Ozonu, chwali wszystko, co jest, w ogóle i w szczególe, więc na niej często się krępi, na niej „Jutro Pracy“ swą złość wywiera. Ale takiej dekompozycji „Ozon“ ścierpieć nie może. Pan Budzyński zawiązał, pana Budzyńskiego trzeba powiesić.

Ale pan poseł Wacław Budzyński z miasta Łodzi nie istnieje na świecie i przy ulicy Wiejskiej sam jeden. Należy do grupy, czy grupują się wkoło niego zagonicy, aż miło: Bakon, Dudziński, Hoppe, Szczepański. W żargonie kulturalnym nazywają ich, lichy wie daczego, młodoturkami. Poseł Jan Hoppe, urlopowany urzędnik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, jako wychowanek autorytetów obozu, uchodził nawet za młodzieńca wielce obiecującego. Został

nawet mianowany członkiem rady naczelnej Ozonu. To przecież coś znaczy. A teraz. Jego przyjaciel — Budzyński...

Na ciężką próbę Wielkanoc tegoż roku wystawiła grupę ozonowych młodoturków. Co to będzie? Co to będzie?

E... chyba nie nie będzie. (wilk).

Pastorowie w więzieniu Sensacyjne aresztowania w Zagłębiu Saary

ZURICH, 20.4. (tel. wł.) Wielkie wrażenie w Zagłębiu Saary zrobiło aresztowanie dwu pastorów z Saarebrück: Reicherta i Weinerta.

Pierwszego z nich aresztowano z powodu zakomunikowania swym pa-

rafianom, że dlatego nie brał udziału w ceremonii pogrzebowej pewnego działacza hitlerowskiego, gdyż zażądał od niego, aby wystąpił ze swastyką, czego nie uczynił, nie chcąc dopuścić, aby pogrzeb przemienił się w manifestację polityczną.

Pastor Weinert został osadzony w areszcie ponieważ zawiadomił z ambony o aresztowaniu pastora Reicherta.

Obaj pastorowie znani byli w Zagłębiu Saary z bardzo gorliwej działalności patriotycznej, jaką rozwinięli podczas plebiscytu, kiedy chodziło o przyłączenie Saary do Trzeciej Rzeszy. Po ich aresztowaniu młodzież hitlerowska urządziła przed zbrorem burzliwą demonstrację.

Wypadek, czy zbrodnia? Trup kupca lotewskiego na torze

W nocy z niedzieli na poniedziałek na stacji kolejowej Swarżyn, pod Tczewem, znaleziono leżące pomiędzy torami zwłoki nieznanego mężczyzny z roztrzaskaną głową.

Po przybyciu władz śledczych ustalono, że zabitym jest bogaty przemysłowiec lotewski Aleksander Kallie, stale zamieszkały w Rydze, który jak wynika z biletu znalezione w jego kieszeni, odbywał podróż nocnym ekspresem z Rygi do Berlina.

Przyczyna śmierci mogło być przypadkowe wypadnięcie z pędzącego

pociągu lub zbrodnia, przy czym dla upozorowania nieszczęśliwego wypadku zmarłego wyrzucono z wagonu.

Sledztwo w zagadkowej sprawie prowadzone jest z całą energią.

Zamiast Ameryki — Anglia Rickett wykupił naftę meksykańską

MEKSYK 20.4. Przedstawiciel angielskich kapitalistów Rickett zawarł

umowę z przedstawicielami państwa na dostarczenie w okresie nie dłuższym niż 6 miesięcy 15 milionów baryłek ropy po bieżących cenach dziennych.

Parlament meksykański przyjął projekt pożyczki wewnętrznej w wysokości 100 milionów pesos, przeznaczonej na odszkodowanie dla wywołanych naftowych towarzystw amerykańskich.

Japonia płaci odszkodowanie za zatopienie kanonierki „Panay“

WASZYNGTON, 20.4. Ambasador St. Zjednoczonych w Tokio zawiadomił departament stanu, że rząd japoński wręczy mu we środę czek na sumę 2 i pół mil. dolarów tytułem od-

szkodowania za straty w związku z zatopieniem kanonierki „Panay“ w dn. 12 grudnia 1937 r. na Yang-Tse. Wręczenie czeku ma być ostatnim aktem likwidacji tego incydentu.

Gdzie byli chłopcy?

O zachowaniu się ludowców w czasie zatargu polsko-litewskiego, tak pisze „PIAST“:

„Gdzie się podzieli ci ludowcy? Oczywiście nie było ich na ulicy warszawskiej. Nie łazili na chodnikach i nie robili popłochu. Nie narzucali się i nie pokazywali nikomu. Nie udawali tanich bohaterów i nie brali po gębę od „narodowej policji“.

Byli natomiast tam, gdzie nakazywał rzeczywisty obowiązek. Zamiast papierowych mieczyków, mieli szablony prawdziwe. Zamiast spacerów po Warszawie, stali nad granicą w rynsztunku bojowym. Zamiast wycierać bruki uprawiali swoje grzedy, by dać armii, czego potrzebuje, wyżywić przyszłych żołnierzy, a nie poskapić także „szlachetnym donosicielom“. I oni muszą jeść!

Ci chłopcy-ludowcy, a nie kto inny, mają zapełnić kadry obrońców w razie potrzeby. Oni mają dać konie, wozy, mięso, robotnika. Oni staną mur, albo nikt nie stanie. Oni tam będą, gdzie się Oczywiście służy nie pyśkowaniem, nie wycieraniem kawiarni i bruków, nie pisanem krzykliwych artykułów, poniżających, czy donosielskich, ale sobą i swoim mieniem!

Z ostatniej chwili

20 wyroków śmierci w Barcelonie

BARCELONA, 20.4. Tutejszy trybunał skazał wczoraj za zdradę stanu 20 osób na karę śmierci.

Japonia wyczerpana wojną Natarcie japońskie w Szantungu nie dało rezultatów

HANKOU, 20.4. Gwałtowne natarcie japońskie w południowo-wschodniej części Szantungu nie doprowadziło do załamania frontu chińskiego. Natomiast udało się Japończykom rozprzyszczyć w prowincji Szansi jeden z chińskich oddziałów partyzanckich.

Sześć sztabu armii chińskiej gen. Bai-Tsun-Si w wywiadzie udzielonym korespondentom zagranicznym podkreślił, że w Japonii mnożą się ozna-

ki wyczerpania wojną, co stoi w ścisłym związku ze stratą dla przemysłu japońskiego chińskiego rynku, a co za tym idzie, dalszego zubożenia ludności japońskiej.

Samobójstwo ojca Schuschnigga

WIEDEŃ, 20.4. Wedle pogłosek, gen. major Schuschnigg, ojciec b. kanclerza austriackiego popełnił samobójstwo.

Dyrekcja policji wiedeńskiej zapytana w tej sprawie, oświadczyła, że nie została powiadomiona o śmierci gen. Schuschnigga i nie może w tej sprawie udzielić żadnych wyjaśnień.

Konferencja drzewna w Wilnie

W wileńskiej izbie przemysłowo-handlowej odbyła się konferencja kupców i przemysłowców drzewnych w połączeniu z komisją drzewną Izby w związku z działalnością biura kontroli drewna przy tejże Izbie.

Celem tej konferencji było omówienie niektórych spraw eksportu bezpośredniego, podniesienie poziomu tartacznictwa i handlu drzewnego w obrębie Izby wileńskiej.

Hitleryzm orzeciw Habsburgom Chodzi o konfiskatę majątku

BERLIN, 20.4. Wydano urzędowy komunikat potwierdzający wydanie nakazu aresztowania Ottona Habsburga.

Panuje ogólne przekonanie, że przeprowadzona zostanie zaochna sprawa sądowa, której konsekwencją będzie konfiskata całego ruchomego i nieruchomego majątku Ottona Habsburga.

„Angriff“ opatrzył powyższe wiadomości sensacyjnym tytułem „Nakaz aresztowania i list gończy — oto koniec pewnej dynastii“.

Koła hitlerowskie uważają, że arcy-

książę Otton popełnił zdradę stanu wzywając w Paryżu pomocy dla Austrii po anchlussie.

Codreanu — skazany na grzywnę i więzienie

BUKARESZT, 20.4. We wczorajszym procesie przywódcy rozwiązałnej „Żelaznej Gwardii“ Codreanu — zapadł wyrok skazujący go na 6 miesięcy więzienia i 2.000 lei grzywny za zniesławienie w liście b. premiera prof. Jorgi.

Jak wynika z zeznań Codreanu od soboty przebywa on przymusowo w górskiej miejscowości klimatycznej Predeal. Nastąpiło to na mocy ogłoszonego przed kilku dniami dekretu o zapewnieniu spokoju i ochronie w państwie.

10.000 robotników czeka na orzeczenie komisji rozjemczej

Dnia 21 bm. komisja rozjemcza powołana dla rozstrzygnięcia zatargu w

przemysle kotonowo-pończosznym ma ustalić nowe warunki pracy w tej branży.

Orzeczenie to dotyczyć będzie ok. 10.000 robotników, zatrudnionych w Łodzi produkcją pończoch dla całego rynku krajowego.

Również w czwartek odbędzie się w okręgowym inspektoracie pracy konferencja z przedstawicielami wielkiego przemysłu włókienniczego oraz związku majstrów, na której będą omawiane warunki nowej umowy zbiorowej.

Pertraktacje na ten temat trwają już od roku i ostatnio doszły do takiego zaostżenia, że ogólnie - polski zjazd majstrów upoważnił zarząd do proklamowania strajku.

Powstańcy doszli do granicy francuskiej

SARAGOSSA, 20.4. Ofensywa powstańcza po zajęciu Tortesy rozwija się planowo.

Natarcie na lewym skrzydle północno-wschodniego frontu doprowadzi-

ło do dotarcia do słupów granicznych francusko - hiszpańskich koło Pont du Roi. Przez granicę francuską przechodzą tysiące uciekinierów z rozbitej armii rządowej.

Papież nie przyjmie Hitlera

MIASTO WATYKAŃSKIE — 20.4. Ojciec św. w dniu 30 bm. opuszcza Watykan celem udania się do swojej rezydencji letniej Castel Gandolfo.

Koła watykańskie uważają, że jest aż nadto wyraźna wskazówka, iż Ojciec św. nie przyjmie kanclerza Hitlera podczas jego rzymskiej wizyty.

Waluta i sprawy społeczne

O sytuacji gospodarczej Francji

B. premier Flandin wygłosił ostatnio przez radio odczyt, w którym sformułował swoje poglądy na zagadnienia gospodarcze Francji. Ponieważ grupa Flandina popiera nowy gabinet Daladiera, odczyt ten nabiera wartości aktualnej.

Zdaniem Flandina kwestia poglądów politycznych ministrów rządu Daladiera nie jest najważniejsza, wstąpił on bowiem do gabinetu „a titre personnel”. Ważny natomiast jest program rządu.

Groźna sytuacja

Debata parlamentarna w obu izbach uświadomiła opinię publiczną o groźnej sytuacji finansów francuskich, jednocześnie jednak przyczyniła się do wytworzenia bardziej jednolitych poglądów na środki zaradcze, które należy zastosować dla uźdrowienia życia gospodarczego Francji. Wydaje się, że żaden już rząd nie będzie usiłował uspić opinii publicznej przez nieustannie stosowaną inflację.

Wydaje się nie ulegać wątpliwości, że trzeba przerwać piekielny wyścig wciąż podnoszonych płac i drożących kosztów utrzymania, wyścig, prowadzący w ostateczności do ustawicznego zmniejszania się siły nabywczej ludności, anemii przedsiębiorczości, wzrostu bezrobocia oraz powolnej śmierci franka.

Daladier stanął na czele dyktatoratu, którego zadaniem ma być ocalenie finansów publicznych i całego gospodarstwa Francji. Nie należy się przy tym zastanawiać w chwili obecnej nad politycznym obliczem ludzi, których wybrał. Chwila jest tak ważna, że dołychczasowa opozycja nie popiera mu z pewnością aprobaty.

Flandin nawołuje do zjednoczenia

W chwili obecnej — mówi Flandin — wszyscy powinni dać przykład zjednoczenia. Jeśli nie jednomyślności tak, jak niny go dajemy. Zarzucano nam dotąd, że nie chcieliśmy współpracować z rządem chimerycznym. Obecnie nawołujemy wszystkich bez wyjątku do okazania zaufania rządowi Daladiera, który chce oprzeć politykę swą na nowych podstawach i metodach, i który nie powtórzy błędów przeszłości.

Przypuszczać należy, że ostatecznie zdanie skierowane jest do warstw posiadających, które dotychczas traktowały rządy Frontu Ludowego z bezwzględną nieufnością i wywoziły kapitały za granicę.

Trzeba przyznać, że ustępujący rząd Bluma zostawił gospodarstwo Francji w jak najgorszym stanie: stale pusty

Wywóz zbóż z Polski

W marcu br. wywieziono z Polski następujące ilości zbóż (w tonach — w nawiasie dane za luty rb.): pszenica 1.510, jęczmień 19.055 (22.463), owies 2.488 (2.272), mąka pszenna 1.833 (2.695), mąka żytnia 146, słód 1.802 (1.219).

Oddział Banku Sp. Zar. powstaje w Rzeszowie

POZNAN, 20.4. Bank Związku spółek zarobkowych w Poznaniu otwiera swój oddział w Rzeszowie wskutek coraz więcej ożywionej współpracy między Wielkopolską a C. O. P.

skarbu, bezustanne strajki polityczne i okupację fabryk, pracujących dla obrony narodowej, nie mał zupełnie zahamowanie produkcji samolotów, zastój we wszystkich niemal dziedzinach życia gospodarczego, a co najgorsze całkowita nieufność do kredytu państwowego. Ta ostateczna okoliczność przyczyniła się do stałej ucieczki kapitału za granicę.

Trzy zasady

Omawiając sytuację jaką zastał rząd Daladiera, pisze „Le Temps”, stojący — jak wiadomo — na stanowisku bardzo zbliżonym do poglądów Daladiera, iż program rządu powinien polegać:

1) w dziedzinie walutowej na ochronie franka przed dalszym spadkiem;

2) w dziedzinie socjalnej na niedopuszczeniu do wykroczeń przeciw praworządności. W szczególności nie należy tolerować

wać w przyszłości okupacji fabryk;

3) na wyłączeniu wszystkich sił w celu zwiększenia obronności kraju.

Tydzień przedświąteczny na giełdach światowych

W tygodniu przedświątecznym na światowych giełdach papierów wartościowych panowała tendencja mocna. Złożyły się na to zarówno przyczyny polityczne, jak i gospodarcze.

Przed wszystkim wymienić należy coraz wyraźniej rysujące się porozumienie angielsko-francusko-włoskie, dalej — zmianę gabinetu we Francji i poważny sukces rządu premiera Daladiera w parlamencie. Jednocześnie na giełdach zbożowych i rynkach zarysowała się zwykła cena, a zamierzone przez Roosevelta podjęcie walki z depresją gospodarczą w St. Zjednoczonych oraz znaczna po-

10 gr za godzinę pracy

Polski strajk w „Modrzejów-Handke”

W fabryce naczyń kuchennych „Światowid”, koncernu przemysłowego Modrzejów-Handke, dyrekcja obniżyła płace robotnic ze 1,20 zł na 80 gr za dniówkę.

W wyniku tego zarządzenia

150 robotnic, zatrudnionych w tych zakładach, porzuciło pracę, rozpoczynając tzw. strajk polski.

Po obniżce płacy dorosłej robotnicy wynosiły aż... 10 groszy za godzinę.

Kiedy księgi handlowe są nieprawidłowe? Ważny wyrok NTA

Przy badaniu ksiąg handlowych przez rewidentów izby skarbowej bardzo często spotykanym jest zarzut, że zapisy w księgach handlowych nie zgadzają się z tzw. informacjami skarbowymi, posiadanymi przez władze skarbowe a otrzymanymi z ksiąg handlowych innych firm. Na podstawie takiej niezgodności zdarzają się wypadki uznawania ksiąg handlowych za nieprawidłowe.

Oczywiście władza skarbową ma zawsze prawo porównywać posiadane informacje z zapisami w księgach handlowych. Niezgodność taka jednak nie może być powodem do uznania ksiąg za nieprawidłowe, dopóki władza skarbową nie da płatnikowi możliwości wytłumaczenia się i wyjaśnienia tych różnic.

Na tym tle wydany został wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego, który wyjaśnił, że sam fakt niezgodności zapisów w księgach z informacją władzy, zaczerpniętą z ksiąg handlowych innej firmy, nie może jeszcze spowodować dyskwalifikacji ksiąg. Jeżeli władza ma wątpliwość co do prawidłowości wyjaśnienia płatnika odnośnie do zachodzących sprzeczności między księgami obywateli przedsiębiorstw, to jej obowiąz-

kiem jest ustalić stan faktyczny sprawy drogą odpowiednich dochodzeń i zawiadomienie płatnika z jakich powodów jego twierdzenie zostało pominięte. (Wyrok NTA L. Rej. 4657-35).

Nie zgłoszenie nowego przedsiębiorstwa jest przestępstwem

1. Obowiązek zgłoszenia rozpoczętego przemysłu ma charakter trwały, nieuczyńnienie zaś zadość temu obowiązkowi stanowi przestępstwo ciągłe.

2. Naruszenie przewidzianego w art. 7 prawa przemysłowego obowiązku zgłoszenia przemysłu jest karalne w myśl art. 126 tego prawa.

(Wyrok sądu najwyższego z 15 października 1937 r. L. k. 1149/37).

Orzeczenie powyższe zapadło na tle obowiązku meldowania nowo powstałych przedsiębiorstw władzy przemysłowej, która w Warszawie jest Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego, a na prowincji starostwa. Kto równocześnie z uruchomieniem przedsiębiorstwa nie zawiadomi władzy podlega karze z art. 126 prawa przemysłowego, a więc upomnienia lub grzywny do 1000 zł lub aresztu do 14 dni.

Nie uchroni przed odpowiedzialnością późniejsze zawiadomienie władzy, gdyż ustawa wymaga równoczesnego

zgłoszenia z oświadczeniem, jeśli wobec tego kupiec odklada zgłoszenie nowej firmy — to ryzykuje, iż będzie pociągany do odpowiedzialności za naruszenie prawa przemysłowego. Zaznaczamy, iż chodzi tutaj o takie przedsiębiorstwa, które nie wymagają uprzedniego uzyskania koncesji na prowadzenie, jak np. handel bronią, lecz była mowa o sklepach towarowych zwykłych.

Zakaz kumulacji stanowisk aplikantów i urzędników państwowych

Prezydium rady ministrów rozstało do urzędów państwowych okólnik o znajmowaniu przez aplikantów innych stanowisk.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami objęcie stanowiska aplikanta musi być uprzedzone zwolnieniem go z poprzedniej służby. Wynika z tego, iż nie dopuszczalnym jest udzielanie zezwoleń na odbywanie aplikacji sądowej, równocześnie z zajmowaniem urzędu państwowego.

Ministerstwo sprawiedliwości przygotowuje specjalne przepisy o wysz-

koleniu prawników administracji rządowej w dziedzinie prawa sądowego.

Giełda

Warszawa, 19 kwietnia.

DEWIZY: Holandia 295,40 (sprzedaż 296,14, kupno 294,66); Berlin (sprzedaż 215,07, kupno 212,01); Londyn 26,49 (sprzedaż 26,56, kupno 26,42); Mediolan (sprzedaż 27,99, kupno 27,85); Nowy Jork 5,29 (sprzedaż 5,30 1/4, kupno 5,27 3/4); Nowy Jork (kabel) 5,29 1/4 (sprzedaż 5,30 1/2, kupno 5,28); Paryż 16,76 (sprzedaż 16,76, kupno 16,56); Sztokholm 156,55 (sprzedaż 156,89, kupno 156,21); Wiedeń (sprzedaż 99,25, kupno 98,75); Zurich 122,15 (sprzedaż 122,45, kupno 121,85); Marka niem. srebrna (sprzedaż 120,00, kupno 115,00).

PAPIERY PROCENTOWE: 3 proc. poz. inwestycyjna I-iej em. 85,25, II em. 82,25; 5 proc. prem. inwest. seriowa I em. 91,75, II em. 90,75; 4 proc. poz. konsolid. 68,00—68,50; 4 i pół proc. poz. wewn. państw. 65,50; 5 proc. konwers. 69,75; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 64,00; 4 proc. L. Z. ziemskie VI seria 54,88; 5 proc. L. Z. Warszawa (1935 r.) 71,25 (drobne) 71,75; 5 proc. L. Z. Częstochowa (1935 r.) 61,50—62,00.

AKCJE: Bank Polski 118,00; Węgry 29,00—29,50; Lilpop 71,00; Starachowice 38,50—38,75; Zyrardów 64,00.

Tendencja dla dewiz europejskich mocniejsza, dla amerykańskich słabsza, dla pożyczek państwowych i dla listów zastawnych mocniejsza, dla akcji mocniejsza z wyjątkiem Zyrardowa. W obrotach prywatnych 3 proc. renta ziemiska (5000 zł) 56,00—56,50, (1000 zł) 55,75—56,50, (500 zł) 57,50, (100 zł) 68,50—67,50.

Pamiętaj o bezrobotnych

Umowa zbiorowa w przemyśle pomorskim

W nadchodzący czwartek odbędzie się w Toruniu, zwołana przez okręgowego inspektora pracy p. dra H. Bartoneca, konferencja przedstawicieli organizacji pracodawców i związków robotniczych, mająca na celu zlikwidowanie trwającego od 1 stycznia br. zatargu zarobkowego w przemyśle ogólnym województwa pomorskiego.

Cztery bezpośrednie konferencje, odbyte w Bydgoszczy pomiędzy przedstawicielami związków robotniczych z jednej strony, a związkami fabrykantów w Bydgoszczy i okrogowym związkiem pracodawców ziem północno-zachodnich w Bydgoszczy z drugiej strony, nie dały żadnego pozytywnego wyniku. Związki pracodawców bowiem odmawiają udzielenia uzasadnionej podwyżki płac.

W związku z negatywnym stanowiskiem organizacji pracodawców zauważa się wśród zainteresowanych pracowników wrzenie. Na odbytych zebraniach robotniczych uchwalono projekt, aby podjęta przez związki robotnicze akcja zarobkowa poprzedzić strajkiem.

Przed wszystkim w składach opałowych zabrakło koksu, który nabywano zwykle w okresie od października do końca marca dla opalania domów, posiadających centralne ogrzewanie.

Kwietniowe chłody spowodowały duże zapotrzebowanie na koks, które przekroczyło normalne dostawy z kopalni górnośląskich i dąbrowskich.

W związku z negatywnym stanowiskiem organizacji pracodawców zauważa się wśród zainteresowanych pracowników wrzenie. Na odbytych zebraniach robotniczych uchwalono projekt, aby podjęta przez związki robotnicze akcja zarobkowa poprzedzić strajkiem.

Cztery bezpośrednie konferencje, odbyte w Bydgoszczy pomiędzy przedstawicielami związków robotniczych z jednej strony, a związkami fabrykantów w Bydgoszczy i okrogowym związkiem pracodawców ziem północno-zachodnich w Bydgoszczy z drugiej strony, nie dały żadnego pozytywnego wyniku. Związki pracodawców bowiem odmawiają udzielenia uzasadnionej podwyżki płac.

W związku z negatywnym stanowiskiem organizacji pracodawców zauważa się wśród zainteresowanych pracowników wrzenie. Na odbytych zebraniach robotniczych uchwalono projekt, aby podjęta przez związki robotnicze akcja zarobkowa poprzedzić strajkiem.

W sprawie przechowań owoców

Z uwagi na coraz liczniejsze zapytania, kierowane do Komitetu Chłodnictwa z różnych stron kraju w sprawie planów roboczych dla przechowania gospodarskich o pojemności 100 ton owoców, przygotowuje się obecnie plany dwóch typów, półziemnego i nadziemnego, w opracowaniu dr inż. Fr. Piaścika przy współudziale prof. dr E. Chroboczka.

Spadek przyrostu naturalnego w Polsce

Główny Urząd Statystyczny ogłosił dane o ruchu naturalnym ludności w Polsce w 1937 r.

W ciągu całego 1937 r. zarejestrowano małżeństw 275,560 (w r. 1936 — 284,425), urodzeń żywych 856,064 (892,320), zgonów ogółem 481,594 (482,633), zgonów niemowląt 116,652 (125,772), przyrost naturalny wyniósł 374,470 (409,687).

W przeliczeniu na 1000 mieszkańców przyrost naturalny wyniósł 10,9 (12,0).

W ten sposób od drugiego spisu ludności 9 grudnia 1931 r. (tzn. w ciągu 6 lat) ludność Polski zwiększyła się o 2,401 tysięcy osób, czyli o 7,5 proc.

Za drutami obozów koncentracyjnych III-ej Rzeszy

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Otrzymało zapomnienie przedłuża pobyt w obozie pod strażą co najmniej o 3 tygodnie. Kara aresztu — o co najmniej o 8 tygodni.

B. Do stopnia trzeciego zaliczają się:

1. OSOBISTOŚCI KIEROWNICZE POLITYCZNE I INTELEKTUALNE, których dotychczasowa albo dawna działalność została uznana za specjalnie szkodliwą dla ludu i państwa.

2. Jeńcy którzy byli ukarani aresztem lub odosobnieniem.

3. Żydzi i inne osoby, które uznane zostały za szkodników ludu.

4. Jeńcy którzy w swoich listach dają do zrozumienia, że się w żaden sposób nie zmieniają.

C. Przesunięcie ze stopnia trzeciego do drugiego może być zastosowane tylko w stosunku do tych jeńców, którzy po wielomiesięcznym pobycie w obozie przez specjalnie dobre zachowanie się dają owarancję, że podda się i że cel ich pobytu w obozie istotnie został osiągnięty. Jest rzeczą jencia dać tego dowody.

PO DAŁSZYM TRZYMIESIĘCZNYM POBYCIE W UZYSKANYM STOPNIU DRUGIM, MOŻE NASTĄPIĆ PO WYPEŁNIENIU WARUNKÓW PRZYTOCZONYCH W PUNKCIE A. PRZESUNIĘCIE JENCA DO STOPNIA PIERWSZEGO.

Za cenę upodlenia

Jak wynika z powyższego dla wykazania swej „poprawy i nawrócenia” nie wystarczy pracować i spełniać ślepo wszystkie wymagania i rozkazy szurmowców. Jeniec chcący się wydostać na wolność musi jeszcze zademonstrować swych dawnych kolegów i towarzyszy — musi na swoje miejsce dostarczyć o nazwisko koncentracjonistę kilku lub kilkunastu nowych ludzi. Wtedy dopiero zostanie uznany za zupełnie „pobawionego” i „po dalszym trzy miesięcznym pobycie” będzie mógł może wreszcie opuścić oboz.

§ 10 Zachowanie się w obozie

JEKI, KRZYKI I ZBYT GŁOŚNE WOLANIE SA W OBOZIE ZAKAZANE.

KTO W NOCY POMIEDZY CAPSTRZYKIEM I POBUDKA PORANNA OPUSZCZA BARAK, BĘDZIE BEZ OSTRZEŻENIA ZASTRZELONY.

NA TO SAMO NARAŻA SIĘ WIEZIEN, KTÓRY PRZEKRACZA STREFĘ NEUTRALNĄ OGRANICZONĄ DESKAMI.

ZBIERANIE SIĘ W POBLIŻU ZAPORY Z DRUTU ALBO DESEK JEST ZAKAZANE. KTO TEN ZAKAZ PRZEKROCZY BĘDZIE ROZSTRZELANY. ROZKAZY STRAŻY OBOZOWEJ MAJĄ BYĆ WYKONYWANE NATYCHMIAST, W RAZIE POTRZEBY BĘDĄ POPARTE UŻYCIEM BRONI.

§ 12 Lekarz obozowy

Lekarz obozowy jest przeznaczony tylko dla chorych, a nie dla tych, którzy się boją pracy.

JENCY, KTÓRZY PRZEZ SWE NIE UZASADNIŁO ZAMELDOWANIE CHOROBY WYKREKAJĄ SIĘ OD PRACY BĘDĄ PRZYDZIELENI DO SPECJALNEGO ODDZIAŁU ROBÓT

KARNYCH. TA SAMA KARA SPOTKA TEGO, KTO PO ZAMELDOWANIU SIĘ U LEKARZA ZOSTANIE UZNANY ZA ZDOLNEGO DO PRACY. CI CO NALEŻĄ DO ODDZIAŁÓW KARNYCH A ZAMELDUJĄ SIĘ BEZPODSTAWNIE DO LEKARZA BĘDĄ UKARANI WEDŁUG SPECJALNYCH PRZEPISÓW DISCYPLINARNYCH.

§ 14 Poczta w obozie

Każdy jeniec może otrzymać od swoich bliskich lub posłać do nich dwa listy względnie karty pocztowe miesięcznie. Listy mogą zawierać wyłącznie wiadomości osobiste. Kto podaje uboczne uwagi o państwie i rządzie, o władzach i urządzeniach, chwali marksistowskich lub liberalnych przywódców, lub partię, podaje wiadomości o obozie — będzie uchodził za niepoprawnego i zostanie pozbawiony do odpowiedzialności.

Listy i karty przychodzące z obozu muszą być oznakowane i oddane niezapłacone dowódcy kompanii.

Dwa razy na miesiąc jeńcy mogą otrzymywać paczki z bielizną. Wszelkie inne poza bielizną w tych paczkach się znaleźć, jak środki żywności, tytoń, piwa, broszury, gazety itp. ulegnie bezwzględnej konfiskacie, o czym należy zawiadomić z góry swoich bliskich.

Również paczki, które wychodzą z obozu mogą zawierać wyłącznie bieliznę.

§ 17 Alarm

JEŻELI W OBOZIE ODEZWIE SIĘ SYRENA ALARMOWA ALBO SZEREG STRZAŁÓW, JENCY WINNI BIEGIEM UDAĆ SIĘ DO SWYCH POMIESZCZEŃ I NIEZWŁOCZNIE POZAMYKAĆ DRZWI I OKNA. JENCY, KTÓRZY NIE USŁUCHAJĄ TEGO ROZKAZU, ALBO PODCZAS ALARMU OPUSZCZA BARAKI ZOSTANĄ NA MIEJSCU ZASTRZELENI.

§ 22 Podległość

Kto w obozie przy pracy, w pomieszczeniach, albo na placach wykonywania POLITYKUJE, przemawia, rozszerza prawdziwe albo nieprawdziwe wiadomości, lub fotografie z obozu przesyła potajemnie przez zwalających albo przepuszczających — będzie traktowany jako podlegający.

§ 23 Prowokatorzy

Kto strażnika albo członka SS zaczepia, wysmiewa, odmawia mu posłuszeństwa albo wykonania pracy, albo opuszcza miejsce pracy bez pozwolenia, PODCZAS MARSZU LUB PRACY JECZY, KRZYCZY, PRZEPISOWE ODDAWANIE HONORÓW UMYSŁNIE LEKCEWAŻY — będzie uważany za prowokatora.

§ 24 Sabotażysty

Kto w obozie, w pomieszczeniach, warsztatach, miejscach pracy, przy ogrodczeniu drucianym, przy murze obozowym, przy przewodnikach światła, przy kotłach, maszynach i motorach spowoduje szkodę będzie traktowany jako sabotażysta.

§ 25 Ogólnie niebezpieczni

Kto czyni uboczne uwagi o państwie narodowo - socjalistycznym, od wiedzających oboz udziela potajemnych wiadomości o obozie i jego mieszkańcach, daje listy, kartki lub fotografie, przechowywane w obozie zabronione przedmioty jak paczki papierosów, lub rzeczy które się nadają na

schowki otrzymuje je, albo przekazuje i wysyła — będzie traktowany jako ogólnie niebezpieczny.

§ 26 Niepoprawni

Kto wykreca się od pracy, udaje się bezszadnie do lekarza albo dentysty lub pisze beczelne listy będzie traktowany jako niepoprawny.

§ 27 Podejrzenie o chęć ucieczki

Kto będąc sierżantem jeńców, do wódca haraku albo zwykłym jeńcem ma wiadomości o sabotażu, zamieszkach, ucieczkach albo innych zbrodni dokonanej, lub mającej się dokonać — ten, jeśli na czas nie zawiadomi przełożonego będzie ukarany jako sprawca.

Na tym kończy się regulamin obozu koncentracyjnego. Część druga obejmuje —

Przepisy dyscyplinarne i karne dla obozu jeńców

Część ta, jak zaznaczyliśmy na początku, składa się ze wstępu i 19 paragrafów.

We wstępie czytamy m. in. „Moc karania spoczywa w rękach komendanta obozu...”

„Tolerancja jest słabością, z tego punktu wyjścia należy postępować bezwzględnie tam, gdzie tego wymaga interes obozowy. Spokojny, przyzwolony obywatel nie zetknie się z tymi postanowieniami karnymi. Politykującym zaś podlegającym i intelektualnym wicherzycielom — bez różnicy kierunku mówić się tutaj: strzeżcie się, ażeby to was nie spotkało! albowiem chwyci się was za gardło i zmuśi do milczenia!”

dalej następuje 19 punktów dyscyplinarnych, z których podajemy najcharakterystyczniejsze wyjątki.

Należy pamiętać, że w myśl cytowanego powyżej regulaminu, kara aresztu przedłuża pobyt w obozie o — co najmniej — 8 tygodni.

1. TRZEMA DNIA MI OSTREGO ARESZTU będzie starzy m. in. ten, kto bez pozwolenia dowódcy kompanii DOBIERA SOBIE JEDZENIA ALBO BIERZE OD KUCHARZA DWIE PORCJE.

Ten samemu karze podlega ten, kto po pobudce nie opuści natychmiast izby sypialnej.

2. PIĘCIOMA DNIA MI ARESZTU będzie karany m. in. KTO W CIĄGU DNIA bez pozwolenia kierownika kompanii USIADNIE ALBO POŁOŻY SIĘ NA ŁÓŻKU. TEJ SAMEJ KARZE ULEGNIE TEN, KTO BĘDZIE NAPOTKANY PO CAPSTRZYKU POZA SWOIM ŁÓŻKIEM W IZBIE.

3. PIĘCIOMA DNIA MI OSTREGO ARESZTU ORAZ WIELOTYGDNIOWĄ PRACĄ KARNA BĘDZIE UKARANY M. IN. KTO BEZ UZASADNIENIA PRZEPISY MELDUJE SIĘ DO LEKARZA LUB DENTYSTY ALBO UDĄ SIĘ DO NICH BEZ WIEDZY DOWÓDCY kompanii.

4. Ośmioma dniami ostrego aresztu karany będzie, kto znalazł się w obozie izbie barakowej nawet w obozie własnej kompanii jeńców.

5. OSIEM DNIA OSTREGO ARESZTU ORAZ PO 25 KILÓW NA POCZĄTKU ORAZ NA KONCU KARY OTRZYMA, KTO W STOSUNKU DO CZŁONKÓW S. S. ROZMYŚLNIE NIE ODDA JE PRZEPISANYCH HONORÓW, ALBO KTO PRZEZ CAŁE SWOJE ZACHOWANIE DAJE DO POZNANIA, ŻE NIE CHCE PODPORZĄDKOWAĆ SIĘ PRZEPISOM.

6. 14 dni ostrego aresztu oraz po 25

kilów na początku i na końcu kary otrzyma kto w listach albo ustnie udzieli wiadomości o życiu i stosunkach w obozie.

9. 21 DNI OSTREGO ARESZTU OTRZYMA TEN, KTO PRZEDMIOTY STANOWIĄCE WŁASNOŚĆ PAŃSTWOWĄ BEZ WZGLĘDU NA RODZAJ, Z PRZEPISANEGO MIEJSCA PRZESUWA NA INNE, ALBO UŻYWA DO INNEGO CELU NIŻ PRZEPISANY.

10. 42 DNI OSTREGO ARESZTU, ALBO STAŁE PRZETRZYMANIE W MIEJSCU ODOSONBIENIA OTRZYMA TEN, KTO DUCHOWNEMU UDZIAŁA WIADOMOŚCI WYCHODZĄCYCH POZA RAMY POCIECHY RELIGIJNEJ, doręcza mu listy albo wiadomości celom dalszego przekazania.

11. Kto w kuchniach, warsztatach, ustępach i miejscach wypoczynku politykuje lub komunikuje się z innymi, rozszerza prawdziwe lub nieprawdziwe wiadomości, rozgłasza je obcyemu odwiedzającym oboz, szuka połączenia z zewnątrz, wysyła poza oboz wiadomości o nim i jego urządzeniach, namawia do ucieczki, udziela rad lub wspomaga innymi środkami — będzie — NA MOCY PRAWA REWOLUCYJNEGO POWIESZONY JAKO PODLEGACZ.

12. Kto odmówi posłuszeństwa w pracy, podczas marszu albo pracy JECZY, KRZYCZY, podlega lub wygłasza przemówienia TEN JAKO BUNTOWNIK BĘDZIE ZASTRZELONY NA MIEJSCU, względnie po pochwyceniu POWIESZONY.

13. Kto rozmyślnie w pomieszczeniach, warsztatach, kuchniach, miejscach pracy spowoduje ogień, eksplozję, zalew albo inną szkodę rzeczową, kto podejmuje czynności nie odpowiadające zadaniu przy zasiekach drucianych, przy wodociągach, telefonii, wodociągach, kotłowni, maszynach i motorach — BĘDZIE Z POWODU SABOTAŻU UKARANY ŚMIERCIĄ.

JEŻELI CZYNNOŚĆ WYNIKA Z NEDBALSTWA — WINNY BĘDZIE UKARANY ODOSONBIENIEM. W WYPADKACH WĄTPLIWYCH NALEŻY JEDNAKŻE ZAWSZE PRZYJMOWAĆ WYPADEK SABOTAŻU.

14. Kto w obecności członka S. S. albo strażnika nawleże rozmowy polityczne lub czynił złośliwe uwagi o S. S., S.A. o państwie narodowo - socjalistycznym, jego urządzeniach, lub wodzu — ten z powodu ogólnego niebezpieczeństwa będzie stałe trzymany na osobności. ZWOLNIENIA DLA TAKICH

Czy oskarżony strzelał? Rewizja przytyckiego procesu

Izba karna Sądu Najwyższego postanowiła zająć opinię biegłych w sprawie czołowego skazanego o udziały w głośnych zaciągach w Przytyku, Szulima Leski.

Leskę skazano pod zarzutem strzelania do śp. Wieśniaka na 6-letnie więzienie. Sprawa ta przeszła przez wszystkie instancje.

Już w toku rozpatrywania tej przez Sąd Najwyższy, a przed rozstrzygnięciem skargi kasacyjnej, wpłynęło podanie o rewizję procesu, wniesione przez obrońcę, adw. Szumańskiego. Oparcie ono było na matematycznym wyliczeniu odległości, z której padł śmiertelny strzał, co wskazywało miało na niemożliwość oddania tego strzału przez oskarżonego.

Początkowo podanie o wznowienie procesu pozostało bez biegu ze względu na to, że wyrok co do winy nie był jeszcze prawomocny. Po odrzuceniu skargi kasacyjnej starania o rewizję procesu wznowiono, tak, że a-

OSÓB NIE PRZEWIDUJE SIĘ.

15. Kto stałe, bez uzasadnionej przyczyny melduje się do lekarza i dentysty jest leniwy, nie zwraca uwagi na porządek i dyscyplinę — będzie uznany za niepoprawnego i ukarany długotrwałą pracą karną z aresztem, ćwiczeniami karnymi lub kijami.

16. KTO Z JENCÓW OTRZYMA WIAOMOŚĆ LUB MA PODEJRZENIE O ISTNIENIU BUNTU, PODLEGANIA, SABOTAŻU LUB INNEJ ZBRODNI PRZESTĘPSTWA, ALBO CZYNNOŚCI KARALNEJ — JEŻELI NATYCHMIAST SWOJĄ WIADOMOŚCI NIE ZAMELDUJE, BĘDZIE UKARANY JAKO SPRAWCA.

SKŁADAJĄCY ZAMELDOWANIE NIE BĘDZIE POCIĄGNIĘTY DO ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA FAŁSZYWY MELDUNEK, JEŻELI PRZEZ SPECJALNE OKOLICZNOŚCI ZOSTAŁ WPROWADZONY W BŁĄD.

19 - Areszt

ARESZT ODBYWA SIĘ W CELI, NA TWARDYM ŁOŻU, O WODZIE I CHLEBIE. CO CZWARTY DZIEŃ ARESZTANT OTRZYMUJE CIEPŁE POŻYWIENIE.

Roboty karne obejmują: ciężkie fizyczne, albo specjalne brudne roboty przeprowadzane pod specjalnym nadzorem.

Jako kary uboczne stosuje się: ciężkie prace, CHŁOSTĘ, zmniejszenie racji żywnościowej, twarde łoże, PRZYWIAZANIE DO ŚLUPKA.

Areszt i roboty karne przedłużają pobyt w obozie o przynajmniej 8 tygodni, kary poboczne o co najmniej 4 tygodnie. JENCY SKAZANI NA ODOSONBIENIE PRZEZ CZAS DŁUŻSZY W OGÓLE NIE MOGĄ BYĆ ZWOLNIENI.

Pod ostatnim z punktów, podobnie jak pod regulaminem w dniu podpisu komendanta obozu, d-cy grupy S. A. Eickego i adiutanta Weibrecht.

Podaliśmy ściśle, może nawet nieco za suche tłumaczenie, powstrzymując się od wszelkich komentarzy.

Uważamy, że przytoczone cytaty mówią same za siebie. A są to przepisy normalne — oprócz nich istnieją jeszcze, jak wynika z przytoczonych paragrafów — specjalne normy karne.

Podkreślamy raz jeszcze, że oboz w Esterwegen jest jednym z łżejszych miejsc odosobnienia i regulamin jego uchodził za stosunkowo... łagodny.

Resztę wniosków pozostawiamy Czytelnikom.

3.000 listów nie przyjęła Litwa

Korespondencja z Litwą nie została jeszcze nawiązana. Listy wysyłane na Litwę zostają pocztą odwrotną zwracane.

Do tej pory zwrócono 3.000 listów.

Power Radiopobiernik. Gramofony. Wózki. Wzmacniacze. Plakaty. Czterdziestki. 100.000. ZIELNA 31. 014

Przechwyceni krzyk się nie bni

Po aresztowaniu 7-u generałów w ZSRR

Jak tak dalej pójdzie, jak idzie w tej chwili — żołnierze dywizjami będą dowodzili!

GRYP

„Dźwięczna“ „dajna“ o wszystkim głosi“ Litewska pieśń ludowa najlepiej charakteryzuje Litwinów

Psychikę Litwinów najłatwiej poznać studiując litewskie pieśni ludowe. Znajdziemy tam bowiem odbicie charakteru Litwinów, jego narodowych i kulturalnych cech, opisy zwyczajów i obyczajów, przesądów i wierzeń, sięgających w głąb pogańskiego średniowiecza Litwy. Giętki, śpiewny język litewski, w poezji ludowej wykazuje całe swoje bogactwo, a dominującą w pieśniach litwina wiele mówi o uczuciowości mieszkańca nadmorskich puszcz.

W pieśniach ludowych zwanych „dajnosami“ dominuje pierwiastek liryczny; eposu heroicznego litewska twórczość ludowa nie zna, mimo iż bogata przeszłość historyczna, obfitująca w wiele wojen, mogłaby dostarczyć dużo materiału. Są wprawdzie pieśni historyczne, ale i one w swoim charakterze nie wiele odbiegają od pieśniarstwa lirycznego, które najchętniej jako temat obrała miłość — czystą, subtelną, obyczajną, pozbawioną niezdrowego erotyzmu.

Ale nie tylko uczucie miłości, słoneczne dni i księżycowe noce, nadmorskie brzegi i jeziorne tonie, pachnące łąki i lasy opiewają Litwini w swych dainach. Znaleźć możemy również w pieśniach ludowych bogate opisy obrzędów, zwłaszcza weselnych, opisy pracy i zabaw, tańców, rozrywek i żartów. Nawet smutek, płacz i żal za utraconym opiewa litewska pieśń pogrzebowa, zwana w tym wypadku już nie „dajnosem“ ale „raudosem“. A oto próbka litewskiego, typowego „dainu“:

Nad morzem, nad przystanią
biała góra się wznosi.
Na górze, na pagórku
stoi dąb zielony.
Popłynąłem tam biedny
objąłem ją rekoma.
O debie mój kochany
Czy mi się w oja nie zmienisz?
Czy się zielone gąszenie
w białe ręce nie zmienia?
A zielone twe liście
na przyjazne słowa?
A odszedłem stąd biedny,
płacząc łzy gorzkie,
bo się dąb nie zmienił
w oja kochanego.
Ni zielone gąszenie
w białe ręce jego,
ni zielone liście
na przyjazne słowa.

Według podań litewskich, jak pisał największy poeta współczesnej Litwy, Vincas Kriščiūnas (Mickiewicz) istnieje na Litwie kraina pieśni, kraina Dajny, uroczyste zakątki poezji, śpiewanej przez cudne litewskie dziewczęta.

„I wczesnym porankiem — jak mój wił poeta — i późnym wieczorem dźwięczą ich dajny; dźwięczą i w ciemnych lasach, i na łąkach zielonych, gdzie siano grabią, i na polach szerokich, gdzie młode żną żytko, i w wiśniowym sadzie, gdzie tęsknią za młodymi chłopcami. O, bo dźwięczą na dajna o wszystkim głosi, o wszystkim wspomina; i o jasnej wiosnie i o

mglistej jesieni, i o cierpieniach młodego chłopca, wyruszającego na wojnę, i o tęsknotach młodej dziewczyny, co pokochała niewiernego chłopca“.

„Dźwięczna dajna dziewczyny — li liki wszystko pamięta, wszystko wypowiada, o wszystkim opowie, o wielkiej przeszłości, o sławnych czynach starych ojców i o powszednich bie-

dach, które nekaly ziemię litewską. Wszystkie te dajny są piękne i dźwięczne i kłliwe, i nie nasłuchasz się ich doli, choćbyś słuchał dzień i noc całą“.

Litewska pieśń ludowa przetrwała do dnia dzisiejszego a najbujniej rozwija się w okolicach nieskażonych kulturą miast, z dala od dróg i kolei.

6 15 24 00 RADIO

ŚRODA 20.4.1938 R.
WARSZAWA I.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“.
6.20 Gimnastyka. 6.40 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Audycja południowa. 15.00 Wiad. gospod. 15.45 Pogadanka dla dzieci. 16.00 Orkiestra salonna. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Służba wojskowa jako zawód. 17.15 Muzyka kameralna. 17.50 „Przygotowanie młodzieży szkolnej do obrony kraju w Wioszech“. 18.00 Wiad. sportowe. 18.10 Koncert. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 „Graż“ nowela. 19.20 Pieśni w wykonaniu Janiny Hu perlowej. 19.35 O czynach niezwykłych. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Muzyka taneczna. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinowski. 21.45 „Nieprzemijający urok poezji“ kwadrans poetycki. 22.00 Konkurs chórów regionalnych. 22.35 Płyty. 22.50 Ostatnie wiad. dziennika wiecz.

WARSZAWA II.

13.00 Płyty. 14.00 Para Informacji. 14.10 Polska muzyka instrumentalna. 15.00 Pogadanka gosp. „Szkło i porcelana“. 15.15 Wiad. sportowe. 15.20 Zespół Stefana Rachonia. 18.00 Koncert solistów. 18.50 Płyty. 19.55 Życie kulturalne stolicy. 22.00 „Pionierskie porywki teatru“. 22.15 Muzyka taneczna. 23.05 Motywy obce w muzyce francuskiej.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.
19.00 Radio Romanja. „Parsifal“ — opera Wagnera (tr. z Opery).
20.00 Sztokholm. Koncert symfoniczny.
20.00 Drotlich. Koncert symfoniczny.
20.15 Bruksela franc. Koncert symfoniczny.
20.30 Strasburg. Koncert symfoniczny.
21.00 Rzym. „Die Frau ohne Schatten“ — opera A. Straussa.

CZWARTEK 21.4.1938 R.
WARSZAWA I.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“.
6.20 Gimnastyka. 6.40 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Audycja południowa. 15.00 Wiad. gospod. 15.45 Rozmowa muzyka z młodzieżą. 16.15 Koncert muzyki operowej. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „W pracowni botanicznej“ reportaż. 17.50 Poradnik sportowy. 18.10 Skrzynka ogólna. 18.55 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 19.00 Teatr wyobraźni. „Illegia w Aulidzie“. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert rozrywkowy. 21.45 „Z mleka warsztatu“ szkic literacki. 22.00 Twórczość Karola Szymanowskiego. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wiecz.

WARSZAWA II.

13.00 Tańce stylizowane. 14.00 Para Informacji. 14.10 Koncert solistów. 15.00 Jak spędzić święta. 15.10 Wiad. sportowe. 18.00 Koncert muzyki polskiej. 18.55 Płyty. 19.55 Życie kulturalne stolicy. 22.00 „Twórcza perspektywa — Uccello“. 22.15 Płyty.
NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.
20.00 Bruksela flam. „Złoto Renu“ — opera Wagnera (tr. z Teatru).
20.30 Strasburg. „Dzwonnik z Notre Dame“ opera Massenet.

PIĄTEK, 22.4.1938 R.

WARSZAWA I.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“.
6.20 Gimnastyka. 6.40 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Audycja południowa. 15.00 Wiad. gospod. 15.45 „Mój warty“ opowiadanie dla dzieci. 16.00 Rozmowa z chorymi. 16.15 Koncert. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Wśród najmłodszych obywateli“. 17.15 Recital fortepianowy. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Wiad. sportowe. 18.10 Nowe piosenki francuskie. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Duet mandolinowy. 19.50 Płyty. 20.15 Dziennik wieczorny. 20.50 Koncert. 21.30 Koncert rozrywkowy. 22.50 Ostatnie wiadomości.

WARSZAWA II.

13.00 Płyty. 14.00 Para Informacji. 14.10 Płyty. 15.00 Reportaż. 15.15 Wiad. sportowe. 15.20 Zespół salonowy Józefa Stena. 18.00 Utwory kameralne Ludw. Beethovena. 18.50 Muzyka taneczna. 19.55 Życie kulturalne stolicy. 22.00 Z problematyki literatury chłopackiej. 22.15 Płyty. 22.50 Muzyka taneczna. 23.30 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.00 Tallin. Koncert symfoniczny.
19.55 Wiedeń. Koncert symfoniczny. W programie m. in. IX symfonia Beethovena.
20.30 Oslo. Koncert europejski.
20.50 Paryż PTT. Koncert symfoniczny.

TEATR, MUZYKA, KINO

WIELKI: Dziś „Straszny dwór“ Moniuszki z Huperlową, Platówną, Wejssem i Mossakowskim. Jutro „Pan Twardowski“.
NARODOWY: „Cyrano de Bergerac“ Ro-standa z J. Leszczyńskim w roli tyt.
POLSKI: „Gałazka rozmarynu“ Z. Nowakowskiego. Jutro „Pygmalion“ Shaw'a.
LETNI: „Dama od Maksyma“ z Zimińską, Zniczem, Grabowskim.
NOWY: „Dar poranka“ Forzano w rol. Cwojdzkiego z Lublińską i Różyckim.
MAŁY: Komedia Fr. Mauriaca „Asmodusz“ z Przybyłko-Potocką.
ATENEUM: „Szóstą piętro“ z Jaraczem.
MALICKI: „Jastrząb wśród gołębi“ J. A. Hertza.
KAMERALNY: „Niewiniatko“.
INSTYTUT REDUTY: Komedia Cwojdzkiego „Teoria Einsteina“.
„15“: „Księżna Fedora“ z Messal.
WIELKA REWIA: „Dudek“ z Fortnerem i Orwidem.

MAŁE QUI PRO QUO: „Skąd śwąd“ z udziałem całego zespołu.

CAFÉ CLUB: Zespół polityczny.
ROSTYJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE: „Burza“ Ostrowskiego.

KONSERWATORIUM: Dziś o godzinie 20.15 wystąpi w sali Konserwatorium z recitalem fortepianowym po raz pierwszy w Warszawie pianista amerykański Frank Bish-hop, który wykona program złożony z utworów Bacha, Beethovena (sonata op. 111) Chopina, Faure, Albeniza i Skriabina.

FILHARMONIA: W nadchodzący piątek odbędzie się koncert symfoniczny pod dyrykcją Georges'a Georgesco. Solistą będzie Szymon Goldberg. Goldberg wykona z orkiestrą dwa romanse skrzypcowe Beethovena i koncert Mendelssohna. W części orkiestrowej usłyszymy trzecią symfonię Brahmsa i fragment z baletu „Wakacje Ninki“ Adama Wieniawskiego.

Kina oznaczone gwiazdką rozpoczynają seanse o godz. 5-oj. Pozostałe o godz. 4-oj.

KINA ZEROEKRANOWE.

ATLANTIC (Chmielna 53): „Dzisiaj i zawiesz“.
* BĄTYK (Chmielna 9): „Pan Walewski“.
CAPITOL (Marszałkowska 125): „Wrzós“.
* CASINO (Nowy świat 50): „Przygoda pod Paryżem“.
COLOSSEUM (Nowy świat 19): „Szczęśliwa trzynastka“.
* EUROPA (Nowy świat 63): „Obcym wstęp wzbroniony“.
FEMINA (Leszno 35): „Ostatni alarm“.
* IMPERIAL (Marszałkowska 56): „Płynne złoto“.
PALLADIUM (Złota 7): „Pensjonarka“.
PAN (Nowy świat 40): „Królowa przedmieścia“.
PAN (Nowy świat 40): „Buziaczek“.
* RIALTO (Jasna 5): „Perły korony“.
* ROMA (Nowogrodzka 49): „Królestwo zakochanych“.
STYLWY (Marszałkowska 112): „Zbłądziłam“.
* STUDIO (Chmielna 7): „Szalona Claude-lot“.
SWIATOWID (Marszałkowska 111): „Złoty pirat“.
VICTORIA (Marszałkowska 106): „Kobiety nad przepaścią“.

ACRON (Żelazna 64): „Dziewczęta z Nowolipki“.
AMOR (Elektralna 45): „Siódme niebo“ i „Jedna na milion“.

* ANTINEA (Żelazna 51): „Kościusko pod Racławicami“ i „Zaczarowane królestwo“.
AS (Grójecka 56): „Na Sybir“ i kolorowa rewia.
BIS (Elektralna 21): „Ucieczka Tazana“ i Filip i Flap.
CZARY (Chłodna 29): „Śmierć czyha w dżungli“.

EDEN: „Bohaterowie Sybiru“ i „Błękitny płatek“.
ELITE (Marszałkowska 81-a): „Ordynat Michorowski“.
FAMA (Przełaz 9): „Zielone pole“.
FILHARMONIA (Jasna 5): „Gdy zakwitły bzy“.

FLORIDA (Żelazna 61): „Dorożkarz Nr 15“ i „Rapsodia cygańska“.
FORUM (Nowiniarska 14): „Trafalgar“ i „Jedna na milion“.

HELIOS (Wolska 8): „Ulan ks. Józefa“ i „Dobry“.

HOLLYWOOD (Hoża 29): „Tango notturno“.
ITALIA (Wolska 32): „Kraj miłości“.

JURATA (Krakowskie Przedmieście 66): „Dorożkarz Nr 15“ i „Śmierć i wrogi“.

KOMETA (Chłodna 49): „Kościusko pod Racławicami“ i rewia.

KINO PARAFII SW. ANDRZEJA: „Król królów“.

NOVA TOMBOLA (Marszałkowska 34): „Ucieczka Tazana“ i „Matura“.

* MAJESTIC (Nowy świat 45): „Niewiniatko“.

* MARS (Pi. Inwalidów): „Ulan ks. Józefa“.

MASKA (Leszno 70): „W sieci wywiadu“ i „Pat i Patachon“.

MEWA (Hoża 58): „Trójka hułtajska“ i „Jedna na milion“.

* MIEJSKIE (Hipopoleczna 8): „Życie ulicy“.

MUCHA (Diuga 10): „2 dni w raju“ i kolor. dodatki.

* PRAKIE OKO (Zygmuntowska 10): „Gdy kwitła bzy“.

TRIANON (Siekiewicza 8): „Panowie z Łowczystwa“ i „O czym marzą kobiety“.

* POPULARNY (Zamojskiego 20): „Dziwczyna z Nowolipki“ i rewia.

PRAGA (Targowa 71): „Halika“.

PRNA (Długa 9): „Skrętnym“.

ROXY (Wolska 14): „Robert i Bertrand“ i dodatki.

RIWIERA (Leszno 2): „Rycerze stepu“ i dodatki.

SOKOL (Marszałkowska 69): „Dorożkarz Nr 15“.

SORENTO (Krypska 34): „Bohaterka brygada“ i „Dwa urwisy Pat i Patachon“.

SWIAT (Susina 4): „Ich stu i ona jedna“.

SPINKS (Senatorska 29): „Huragan“.

SYRENA (Inżynierska 2): „Ostatni pociąg z Madrytu“.

SWIT (Nowy świat 19): „Ulan ks. Józefa“.

Toni (Puławska 39): „Dziewczęta z Nowolipki“.

UCIECHA (Złota 72): „Romans szulera“.

UNIA (Długa 9): „Za kulisami“ i rewia.

WANDA (Mokotowska 73): „Panna Lili“ i rewia.

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży — telef. 7-11-25.

Niezwykły wyczyn modelu lotniczego 1 godz. 21 minut w powietrzu Pierwsza próba w Europie

Ośmiogodzinny kurs modelarski urządzony przez LOPP w okresie świąt Wielkiejnocy przyniósł naszym modelarzom niebawmy sukces.

We wtorek dnia 19 bm. odbyła się największa atrakcja kursu a mianowicie próba modelu z motorkiem. Nowy ten model zbudowany na wzór szybownika zaopatrzony był w mały motor, którego doprowadzenie z Ameryki wymagało 6 miesięcy czasu nie licząc kosztów. Po wielu próbach ustalono termin pierwszego lotu „na serio“, na co grupa starszych modelarzy, licząca pięciu chłopców czekała z wielką niecierpliwością na zaoprowizowanym „lotnisku“ w Mogielnicy, bo tam właśnie odbywa się kurs.

O godz. 10 min. 4 z ręki jednego ze starszych modelarzy wystartował model do lotu na długotrwałość. Zawarczał motorek, w który uprzednio wlało... kilka naparstków benzyny i — model ruszył w powietrze. Po kilku minutach mikroskopijny samolot osiągnął wysokość ponad dwieście metrów. Zdawało się, że będzie to jego rekordowa wysokość, gdy tymczasem obserwujący z dołu zauważyli, że model „złapał termikę“, czyli dostał się w jakiś prąd wstępujący, który zaczął go podnosić do góry. Po kilku minutach model znikł w chmurach.

Długotrwałe oczekiwanie nie dało żadnego rezultatu. Organizatorzy imprezy postanowili prosić Polskie Radio, aby ogłosiło w komunikatach o zaginięciu modelu. Wyznaczono nawet nagrodę za dostarczenie modelu do okręgu warszawskiego LOPP tym bardziej, że motorek modelu był bardzo drogi.

Tymczasem po godzinie przyszła wiadomość, że model... znalazł się.

Był nawet ktoś, co zanotował czas lądowania godzinie 11 min. 25. Model utrzymał się w powietrzu godzinie i 21 minut. Wylądował w okolicy Kozietul, a więc w odległości około 5,5 do 6 km od miejsca startu.

Zbędny byłoby dodawać, że wieść tę cały obóz modelarski w Mogielni-

cy powitał z wielką radością, bo nie tylko, że model nie zginął i nie uległ zniszczeniu, ale dokonał pięknego wyczynu, przynosząc chlubę naszym młodym modelarzom.

Była to pierwsza w Europie próba tego rodzaju.

LEKARSKIE

GABINET ELEKTROLECZNICZY
LECZENIE CHOROBY SKÓRNYCH
promieniami granicznymi Bucky'ego
SNADECKICH 12. Telef. 9.65-22.
(003)

Przychodnia Specjalna dla chorych na
PŁUCA I SERCE
ul. Marsz. 3, tel. 3.00-22. R. -
gen. Odma sztuczna. Porada wraz z
prześwietleniem. Czynna od 12-8 w
Wezwania na miasto (007)

Dr Z. Fajcyn LESZNO 36
9 r. do 9 w. 36
w niedzielę do 2-ej
Weneryczne, płciowe, skóry
w LECZNICY, LESZNO 27
(005)

SPECJALNA przych. dla chorych na
PŁUCA porada wraz z
prześwietleniem

W-wa, Marszałkowska 49; tel. 9.00-09,
godz. 10-1, 3-7. (0011)

Specjalna
lecznica chorób
Żołądka i SŁOZKA
i przemiany materii. Prześwietlenia,
analizy, wizyty na miasto. Marszał-
kowska 99. Od 9 do 8 w. Niedziela
10 — 1. Telefon 9.79-09. (004)

Dr. me. ZURAKOWSKI
WENERYCZNE, skórné plciowe,
Kobiety przyjmując lekarka Dr. A.
RATAJ. CHMIELNA 25, 8 r. — 8 w.
Niedz. do 1-ej. GABINET ELEKTRO-
SWIATOLECZNICZY. Diatermia —
krótkie fale. d'ARSONVAL i in.
(0013)

Przychodnia specjalna dla chorych na
PŁUCA I SERCE
SENATORSKA 28/30. Rentgen. Odma
sztuczna. Elektrokardiograf. Porada
wraz z prześwietleniem. Wezwania
na miasto: TEL. 5.93-33 (001)

24 LECZNICA 24
CHŁODNA-24
Choroby W. — LNE, Skórne, Mo-
czopłciowe, Światłolecznictwo.
Codziennie od 9 r. — 9 w. w niedzielę
Świata do godz. 1-ej po poł. (006)

LECZNICA wyłącznie dla
REUMATYKÓW
— TRETYKÓW
czynna od 10-1 i 3-6 Wierzb-
(002)

Dr. me. Bolesław HERMAN
AKUSZERIA I CHOROBY KOBIECE
poradnictwo, operacje
tel. 8-20-3
Koszykowa 10 m. 2 goz. 10-12 i 457
(009)

Nowinki teatralne

W sobotę 23 bm. na inaugurację poświę-
conego sezonu wiosennego Teatr Wielki
wystawia w nowej inscenizacji operetkę
Kalmena „Manewry jesienne“ w świetnej
reżyserii Niewiarowicza z Karwowską na
czelo wyborowego zespołu.

Dzięki możliwościom inscenizacyjnym Te-
atru Wielkiego widowisko to będzie utrzy-
mane na wysokim poziomie, dając satysfak-
cję zarówno miłośnikom wysokiego kunsztu
śpiewaczego, jak i szerokim sferom publicz-
ności, łaknącej milej rozrywki teatralnej.

Świeżo wystawiona przez Teatr Narodowy
komedia bohatera „Cyrano de Bergerac“
odrzucała wielkie powodzenie. Na do-
tychczasowych przedstawieniach „Cyrano“
zapewniał całkowicie widownie reagującą
tytułowo zarówno na sentyment i boha-
terstwo, jak i pogodną werwę, humor i bra-
wurę tego wspaniałego utworu.

Przyjmowana bardzo gorąco przez publi-
czność komedia F. Mauriaca „Asmodusz“
grana będzie nadal przez wszystkie wie-
dzący oraz w najbliższej niedziele po połud-
niu w tej samej premierowej obsadzie, w
reżyserii i z udziałem Marii Przybyłko-Po-
tackiej oraz pp. Zabczyńskiej, Kurkulkówny,
Bonockiego, Wilamowskiego, Boguskiego,
Derenia i dwójki młodych artystów.

Kapitał „Dama od Maksyma“, arcydzie-
ło farsy francuskiej w nowym ujęciu na sce-
nie Teatru Letniego, podbiła Warszawę,
stając się najatrakcyjniejszym widowiskiem
rozrywkowym bieżącego sezonu. Mira Zi-
mińska w arcykreacji tytułowej, Znicz, Zab-
czyński, Golla, Bukolemska, Grabowski,
Frankiel, Morozowicz, Tomasiak, Norski, Kar-
czewski, Słubicka, Masłowska i Jakubińska
tworzą nieporównywalny koncert jakubur.

Wdźwięk i powodzenie
zapewnia Ci
wody kolońskie
i perfumy

Cocktail
5 o'clock
Opium

Orosa
SP. Z O.O.
WARSZAWA

„Za tanie pieniądze, psi mięso jedzą” Okazyjne kupno okazało się zwykłym oszustwem

W niektórych gazetach prowincjonalnych ukazały się ogłoszenia o okazjnym nabywaniu tanich kuponów na męskie garnitury. Miały to być angielskie materiały po cenach niższych od krajowych.

Aczkolwiek musiało to wydać się podejrzanym, przecież znałazło się bardzo wielu naiw-

nych, którzy wystali zamówienia pod adresem H. Szulmana, zamieszkałego w jednym z podrzędnych hoteli warszawskich. Mieszkaniec Warszawy mógłby być łatwo sprawdzić, że jest to hotel podrzędny, w którym by reprezentant angielskich fabryk nie zamieszkał, zresztą mógłby naocznie przekonać się jaki to był „przedstawiciel”.

więc ogłoszenie ukazało się tylko na prowincji.

Było to jednak oszustwo tylko połowiczne, gdyż wszyscy zamawiający istotnie otrzymali, po nadesłaniu należności, przesyłki z kuponami. Rzecz w tym że paczki zawierały bezwartościowe tanie materiały białe, niezdane nawet na uszyte zwykłej damskiej spódniczki. Męskiego ubrania w żadnym razie z tego uszyć nie było można. Wartość przesyłki nie przekraczała 5 złotych, a spryciarz kazał sobie przysyłać na ten cel od 30 zł wwyż.

Sprawa znalazła się w rękach policji, która ustaliła, że frapujące ogłoszenie do pisma dał Szulman imieniem Herszel, pochodzący ze Lwowa, karany już wielokrotnie oszust.

Sprytny złodziej i nieroztropny sąsiad A kiedy „wuj” powrócił...

Bronisław Kędzisz z Utraty poszedł w odwiedziny do swego przyjaciela na Targówek, Wacława Koperskiego (Księcia Ziemiowita 24). Nie zastał go. Mieszkanie jednak było otwarte i znalazł się tam, widocznie speszony, jakiś młody człowiek, który przedstawił się Kędziszowi jako siostrzeniec Koperskiego.

— Wuj wyszedł na chwilę, ale nie ma go dość długo, a ja nie mam czasu czekać. Dobrze, że pan przyszedł, będę mógł więc odejść i przyjdę później.

Zmierzył ku drzwiom, ale Kędzisz nie zgodził się na to. Nie dlatego ażby podejrzewał, iż rzekomy krewniak Koperskiego nie mówi prawdy, ale po prostu i jemu nie uśmiechało się zostawić samemu w mieszkaniu przyjaciela, który Bóg wie kiedy wróci.

— Wuj wróci zaraz na pewno — nalegał młodzieniec, ale ostatecznie mógł zostać i tymczasem mogli byśmy sobie wypić. Może się pan dołoży...

Kędzisz chętnie na to przystał i dołożył się kilku złotymi do wódki i przekąski. Po wódce oczywiście poszedł sprytny młody człowiek.

Ala prawie w tej samej chwili wrócił Koperski. Kędzisz opowiedział mu... — To nie żaden siostrzeniec, to złodziej...

Obaj panowie wybiegli z mieszkania. Pobiegli za szybko oddalającym się sprytnym młodzieńcem. Dogonili go i przede wszystkim porządnie oбили... Kędzisz nie mógł sobie darować tego, że własnoręcznie dał złodziejowi na wódkę.

Potem odprowadzili go do komisariatu, gdzie rozpoznano w „siostrzeńcu” nigdzie nie meldowanego Aleksandra Nowaczyka.

Odroczenie służby wojskowej dla poborowych

Obwieszczenie Komisarza Rządu w sprawie tegorocznego poboru wojskowego przewiduje następujące przepisy dotyczące odroczenia:

Osoby, które zamierzają starać się o odroczenie służby wojskowej, jako jedyni żywiele rodziny lub z tytułu odziedziczonego gospodarstwa rolnego, powinny jak najszybciej, a najpóźniej w ciągu 14 dni od chwili uznania ich za zdolnych do służby (kat. A), złożyć odpowiednio udokumentowane podanie do komisariatu rządu na m.

st. Warszawy, za pośrednictwem wydziału wojskowego zarządu miejskiego.

Gdyby okoliczności do prawa odroczenia powstały po upływie tych 14 dni, podanie winno być zgłoszone najpóźniej w 4 tygodnie od chwili uzyskania wiadomości o tych okolicznościach. Podania mogą wnosic nie tylko poborowi, ale i członkowie ich rodzin: ojciec, matka, matka nieslubna, dziadkowie, babki, bracia, siostry także nieslubne, oraz ich ustawowi zastępcy.

Poborowi starający się o odroczenie terminu służby z tytułu studiów, winni złożyć w terminach wymienionych podania z załączeniem odpisów orzeczenia komisji poborowej o zaliczeniu do kat. A, poświadczona zakładem naukowym, do którego poborowy w danym roku uczęszcza. Terminatorzy skła dają poświadczenia stowarzyszeń handlowych lub przemysłowych, poświadczające przezwładze przemysłowe lub izbę przemysłowo-handlową.

Starający się o przedłużenie dotychczasowych ulg lub o przyznanie mu prawa do 5-miesięcznej służby wojskowej, winni złożyć podania do komisariatu rządu najpóźniej do 1 lipca r. b. O ile podanie o odroczenie lub udzielenie ulgi nie zostało w terminie do wcielenia rozstrzygnięte, poborowy podlega powołaniu do czynnej służby na równi ze wszystkimi innymi poborowymi i w tym samym terminie.

Winni niewystawianictwa do poboru podlegają surowej karze przewidzianej w ustawie.

Powrócił ss „Pułaski” przywożąc sępa dla Zoo

GDYNIA 20.4. Wczoraj przybył do Gdyni z południowej Ameryki ss „Pu-

Centralne ewidencje cudzoziemców w Polsce

W wykonaniu rozporządzenia Prezydenta RP o cudzoziemcach, władze administracyjne przystępują do założenia centralnego rejestru wszystkich obywateli państw obcych, przebywających i zamieszkujących w Polsce.

Rejestr ten prowadzony będzie przez Ministerstwo Spraw Wewn. Po cząwszy od dnia 1 czerwca r. b. starostwa przysyłać będą ministerstwu dane dotyczące rejestracji cudzoziemców.

laski”, przywożąc około 200 pasażerów i 2 tys. ton ładunku. W drodze wysiadł z „Pułaskiego” również około 200 pasażerów różnych narodowości.

W drodze powrotnej ss „Pułaski” uciął się 27 bm.

Z obecnej podróży statek przywozi dla ogrodu zoologicznego w Warszawie piękny okaz sępa południowo-amerykańskiego, którego ofiarował jeden z kolonistów polskich.

Liczne aresztowania w związku z 1 maja

W związku z nadchodzącym dniem 1 maja przeprowadzono liczne aresztowania wśród działaczy lewicowych.

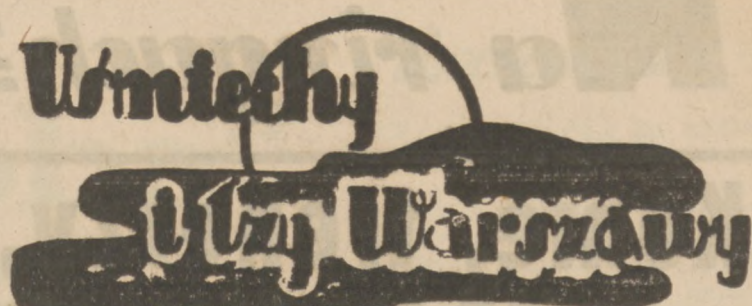
Aresztowania te obejmowały głównie ośrodki przemysłowe m. in. Tomaszów Mazowiecki, gdzie zatrzymano 32 osoby, z czego kilkanaście przetransportowano do więzienia w Piotrkowie. Dośród nich znajdują się dwaj znani działacze „Bundu”. Szmul Piperman i Jakub Tanieman.

W roku bieżącym 1 maj przypada w niedzielę, po raz pierwszy od kilku lat. Z tego względu spodziewane jest zwiększenie w znacznej mierze uczestników dorocznego pochodu.

Pogoda

Dziś w zachodniej połowie kraju po pogodnej, ciepłej i chłodnej nocy — przymrozkami — w ciągu dnia wzrost zachmurzenia i miejscami przelotne opady przy słabych wiatrach miejscowych.

W połowie wschodniej noc chłodna, ale bez przymrozków i stopniowy wzrost zachmurzenia aż do deszczów przy umiarkowanych wiatrach z kierunków północnych.



Na bruku warszawskim znalazł się spryciarz, który wypowiedział wojnę klerowi katolickiemu, i żeby mu łatwiej było „nabijać bliźnich w butelkę”, przebra się w sutannę. Jest to niejaki Jan Chudzik, mariawita, który jako duchowny tej sekty odwiedza mieszkańców stolicy, kolportując między nimi „religijne” druki. Ponieważ szary kolor mankietnicki zmuszał by niektórych gospoście do brania w ręce trzepaczek, więc sekciarski „kombinator” ubiera na wierzch czarny strój katolickiego księdza. Jakis bystrooki obywatel dostrzegł jednak

RABEK SZAREJ SUTANNY
spod czarnej rewerendy i imię pana Chudzika zdemaskował. Wprawdzie Chudzika mógł każdy łatwo zdemaskować po treści kolportowanych

przezeń broszur. Nie zważało się to zwykle po czasie, gdy po „księdzu” i śladu nie było. Sąd starościeński nie długo zastanawiał się co z tym fantem począć i skazał wydrwigrosza na miesiąc aresztu.

Gdzie się bracie nie obrócisz, wszędzie musisz się pilnować, czy nie czyha na ciebie podstępny bliźni. Rekord sprytu pobił Stefan Legosz z Targówka, bardzo często pojawiający się w księgach policyjnych, więziennych i sądowych. Przechodził koło domu Franciszka Marcza, i słysząc gwar w jego mieszkaniu, zajął tam z ciekawości. Widząc, że jest sporo gości, wszyscy weseli i trochę nie panujący nad sobą z powodu zbyt głębokiego sondowania butelek monopółowych, usiadł sobie przy stole —

JAK SWÓJ.

Nikt się na obcym i nieproszonym gościu nie poznał. Każdy brał go za krewniaka innego z gości, a tymczasem Legosz penetrował damom torebki, panom kieszenie i obładowany grosiwem zamierzał wycofać się z interesu, gdy ktoś, jeszcze jako tako trzeźwy, poznał się na gościu i wszczął alarm. Legosza setnie obito i ze śpiwem całej gromady zataszczono do komisariatu.

Jak więc widzimy eksperyment Legosza, aczkolwiek niezwykle sprytny, nie udał się. A wszystko przez wódkę. Gdyby ten, kto zdemaskował Legosza, wypił jej więcej, Legoszowi poszłoby jak z płatka. Są jednak eksperymenty, które nie udają się nawet po trzeźwemu, aczkolwiek całe gromady ludzi się na to i całymi miesiącami, nieraz latami, pracują nad ich utrucywistwieniem. Tak jest z instytutą

LEKARZY DOMOWYCH

w Ubezpieczalniach Społecznych. Wiesz, że boli cię ząb i walisz prosto do dentysty, a tu stop. Trzeba najpród do lekarza domowego. Bo może nie ząb cię boli? Może ci się tylko zdaje, że to ząb. Albo na przykład boli cię oko. Przepraszam, ale nie ty możesz wiedzieć, czy to jest oko. Mo że to właśnie... a właśnie tylko lekarz domowy może to stwierdzić. Powoli jednak biurokracja ubezpieczalni przychodzi po rozum do głowy, bo zaczyna zastanawiać się, czy przypadkiem nie byłoby lepiej skasować lekarzy domowych i otworzyć małe ambulatoria z apteczkami na miejscu w różnych dzielnicach miasta. Zatem

NOWY EKSPERYMENT.

Jeżeli to spowoduje, że ubezpieczeni pokochają tę szanowną instytucję, to cel będzie spełniony.

Są atoli i takie instytucje, które cie szą się specjalnym szacunkiem obywateli, ale poszczególni jej przedstawiciele bardzo często narażani są na przykrości. I za co? Za sumienne spełnianie swych obowiązków. Kto chciałby, aby skasowano policję? Nikt. Nie dać Boże.

CO BY SIĘ DZIAŁO, GDYBY NIE BYŁO POLICJI.

Nawet złodzieje głosowaliby za policją, gdyby ogłoszono plebiscyt. Bo gdyby nie było policji, ze złodziejów wióry by leciały, gdyby którego złapano na kradzieży. Jednym słowem policja potrzebna jest wszystkim. Tymczasem znalazł się taki Antoni Franc, który pukał sobie kamieniem w petardę z calichlorium i siarki. Było to na ulicy Zaliwskiej. Posterunkowy zgromił strzelca perswaduując mu, że już po Wielkiejnocy i strzelac nie wolno. Franc uczuł się tym dotknięty, bo wiadomo mu było, że i w Wielkanoc nie było wolno. Rzucił się tedy na posterunkowego z nożem ale posterunkowy nie w ciemie bity zwał Franc z nog, a potem, jak barana, jako że Franc był „pod gazem”, odwiózł do komisariatu. I. I.

WĘDLINY ST. TURKOWSKIEGO

SKLEPY: Senatorska 6 róg Miodowej, tel. 6-74-27
Stalowa 28, tel. 10-12-47

WYTWORNIA: Praga Środkowa 11, tel. 10-15-21 (08)

Główny prasy, polecające firmę moją szpitalom, zakładom gastron., pensjonatom, bursom itp. s'w'erdzają nawiymowniej wyjątkową dobroć i zdrowotność wędlin

CURY DETAL CENY KONKURENCYJNE

MEBLE solidne najtaniej w wytwórni WRZECIANA komplety sztuki pojedyncze duży wybór (015) dogodnie raty HOŻA 16

FOTELE Zakład Tapicerski-Meblowy Stefan Taras TAPCZANY
W-wa Mokotowska 58 sklep) Telef. 9-52-36 (020)

MEBLE Stylowe i nowoczesne, oraz wysprzedaż dawniejszych fasonów
za bezcen WŁ. KUČICKI Marszałkowska 145 tel. 504-68 (023)

FOTELE KLUBOWE TAPCZANY E. WERNIK Mokotowska 64
Najnowsze modele (018)

Na ringach **boiskach** i torach

Konie, trenerzy, dzokierze przed sezonem wyścigowym

Stajnia publiczna p. J. Stokowskiego, trener Pacurko, żokier Tobiasz, jeździec Gibek.

A. Stajnia Podhalanka. Dużo zyskały zimą 3 l. og. Escorial i kl. Renta, również powinien biegać 4 l. og. Tanew, najsłabszą w tej stajni jest 4 l. kl. Tasmania.

B. Stajnia p. F. Wężyka. Zmęźniał i dobrze galopuje, tak misternie ciemię, 3 l. og. Wisconti, zyskała 3 l. klacz Wamba, normalnie pracuje 4 l. og. Wersal.

C. Stajnia J. Tymowskiego. Z powodzeniem w niższych grupach biegać zapewne będzie 3 l. kl. Isolda III.

D. Stajnia p. M. Stokowskiego. Mało zyskała 3 l. kl. Mimoza IV, świeżo wygląda 5 l. kl. Lawina. Konie tej, niezbyt lubianej, stajni publicznej stale biegały nierówno, co przypisać należy, w pierwszym rzędzie, niezbyt chlubnie zapisanemu w dziejach jeździectwa polskiego p. J. Stokowskiemu.

Stajnia p. A. Mieczkowskiego, trener Błaszczuk, jeździec Kleban.

Rozrósł się i zmęźniał og. Herpes czołowy 3 latki tej stajni, zyskały 3 l. og. Jenisiej i Rarytas, mało zmęźniał się 3 l. og. Kaprys, poprawiła się dobrego pochodzenia 3 l. kl. Nowina, dobrze galopuje szybka Zorza. Lepiej w r. b. powinien biegać derbista Horyń, świeżo wygląda pożyteczny Libretto, grupowe 4 kl. kl. Ilona i Irata pracują normalnie. Stajnia p. A. Tuńskiego, trener Kucharski. Dużo zyskała zimą 4 l. kl. Dal, zmęźniał 4 l. og. Newmarket, energicznie galopuje 5 l. og. Le Palatin, w grupach współzawodniczyć będzie 3 l. kl. Taurysa. Stajnia pp. K. i S. Enderów, trener p. X. Koźmiński, żokier Gulyas. Zmęźniał i energicznie galopuje czołowy 3 latki syn Jowisza i zagraniczny Firespot og. Rio, zyskały 3 l. og. Ra i Rinaldo II, mniej Ramzes, dobrze przetrzymowały i energicznie galopują kl. Rusalka i Ruń II, lepiej w r. b. biegać powinna kl. Rio Rita, słabiej rozwinęła się Ramona IV, dobrze galopuje kl. Pommery, poprawiła się 4 l. kl. Prokne.

Stajnia p. R. Rogowskiego, trener p. X. Koźmiński.

Rozwinął się i zapowiada się na czołowego 3 latka syn Villarsa i Fortuny og. Sart, lepiej i również powinien biegać 3 l. og. Rawita. Baczna uwagę zwrócić należało by na nierówne jazdy żokiera tych stajen, Gulyasa.

Stajnia p. A. Budnego, trener Kubalski, żokier Pułc.

Bardzo poprawił się i dobrze galopuje 3 l. og. Apollo, syn włoskiego Appella, mniej zyskała zimą klasowa 3 l. kl. Hungaria, 3 l. og. Il Baccio, Hagar i 3 l. kl. Belle Royal, z powodzeniem powinny współzawodniczyć w grupach, energicznie galopując 5 l. og. Kleinot Bychawski, normalnie pracuje dobry płotowiec półkrwi 5 l. og. Grand Saigneur.

Stajnia Podkowa, trener Gawron, żokier Czyż.

Dużo zyskała zimą i dobrze zapowiada się 3 l. kl. Demokracja II, poprawiła się 3 l. kl. Demagogia, zmęźniał i energicznie galopuje 3 l. og. Dominus. Pod opieką trenera Gawrona znajdują się: pożyteczny 4 l. og. Musquette pułkownika K. Duchnowskiego i 3 l. kl. Erytrea p. F. Szaniawskiego. Stajnia Podkowa wysłała na wyścigi do Czechosłowacji 6 l. og. Aaka, 4 l. kl. Centyfolię, 3 l. og.

Dołę, wraz z nim wysłany został 4 l. og. Morsik pułkownika K. Duchnowskiego. Już 10 kwietnia biegały w nagrodzie April - Handicap 7000 kor. czeskich, dystans 2200 m, og. Aak i kl. Centyfolia, Aak zajął miejsce 3, Centyfolia zaś 5-te, tegoż dnia w nagrodzie Wetterhandicap 7800 koron 1000 m startował 3 l. og. Doża i w stawce 8 koni zajął miejsce 6-te.

Stajnia publiczna trenera J. Krysko, jeździec Balcer.

A. Stajnia p. Z. Dobieckiego. Dużo zyskała 3 l. kl. Jozisaka, zmęźniał i wyrósł 3 l. og. Jesion, rozwinął się szybki Iloczyn, normalnie pracują 4 l. og. Iloraz i 5 l. og. Holmes i Hokey.

B. Stajnia p. M. Bronikowskiej. Zmęźniał i energicznie galopuje 3 l. og. Allongo, zyskał 3 l. syn Dżemsa, Derwisz III, dobrze wyglądają 3 l. kl. Gontyna i Arizona, z powodzeniem w nagrodach płotowych powinna biegać 6-letnia kl. Saga.

C. Stajnia p. J. Petrycha. Ogłębnie pracuje 4 l. og. Pierwszy Konsul. Stajnia p. M. Wąsowskiego. Stajnia ta rozporządza tylko słabym materiałem grupowym: 6 l. og. Momus II, 5 l. og. Dingo, 5 l. og. Dapiier, 5 l. og. Desir i 3 l. og. Szlem bez atu pracują normalnie.

Stajnia Wierzbno, trener Chatisow, żokier Stasiak — druga ręka.

Kapitałnie przetrzymował niepokona-

Przygotowania do meczu Polska — Brazylia 22 maja mecz Polska — Irlandia

Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej ustalił na specjalnej konferencji plan przygotowań Polski do piłkarskich mistrzostw świata.

Przed wyjazdem do Strasburga na mecz z Brazylią odbędzie się w Warszawie obóz treningowy dla najlepszych piłkarzy. W czasie trwania obozu, tj. w dniach od 27 maja do 2-go czerwca mecze ligowe wyznaczone na ten okres zostaną prawdopodobnie przełożone na późniejszy termin.

Ogółem do Strasburga ma wyjechać drużyna złożona z 15 piłkarzy.

W pierwszej połowie maja odbędzie się prawdopodobnie w Sosnowcu

5 meczów o mistrzostwo Ligi

W najbliższą niedzielę rozegrane zostaną następujące mecze o mistrzostwo Ligi: w Warszawie walczy Polonia z Ruchem, w Krakowie Cracovia spotka się z Wartą, w Łodzi ŁKS gra z Wisłą, w Chorzowie przeciwnikiem AKS będzie Warszawianka, wreszcie w Wilnie Smigły gra pierwszy mecz na swoim boisku z lwowską Pogonią. Początek wszystkich spotkań o godzinie 16.50.

Lipowski i Uznański — pierwsi Narciarskie mistrzostwa okręgu podhalańskiego

Oficjalne wyniki mistrzostw 4-go okręgu narciarskiego (podhalańskiego) w kombinacji alpejskiej przedstawiają się następująco:

W grupie seniorów mistrzostwo zdobył Lipowski Jan (Wisła) z ogólną notą 194.

2) Juhas Wojciech (SNPTT) 217.
3) Gąsienica - Mięszcz (Wisła) 223.
4) Bielatowicz Jerzy (Wisła) 240.
5) Bigos Kazimierz (Wisła) 256 pkt.

W grupie juniorów zwyciężył Uznański Józef (Wisła) notą 148 (przy czym

ny w wieku 2-letnim ogier 3 l. Jeremi, zyskał szybki 3 l. og. Rakoczy, zmęźniał 3 l. og. Delaval, rozwinęły się 3 kl. Republika i Elstera, słabiej przedstawiają się 3 l. kl. Dżungla i Rafa, zmęźniał 4 l. og. Le Picador, pożyteczne 5 l. og. Oryginał i 4 l. Prater oraz słaby 6 l. og. Ilicus pracują normalnie. Pod opieką trenera Chatisowa znajduje się szybki 3 l. og. Anzel p. J. Hrymewickiego. Konie tej stajni mało są zaawansowane w robocie i zapewne, jak zwykle, trener Chatisow dorabiać je będzie w wyścigach.

Bokerskie mistrzostwa Polski 32 zawodników w walkach finałowych

W sobotę i niedzielę rozegrane zostaną w Łodzi finałowe walki o indywidualne mistrzostwo Polski w boksie.

Zawody odbędą się w nowowbudowanej hali sportowej w parku im. Poniatowskiego. Pierwszego dnia rozegrane będą półfinały, drugiego dnia przed południem mają się odbyć walki o trzecie i czwarte miejsce, a wieczorem finały.

Polski Związek Bokserski postanowił rozstawić w wadze muszej Rund-

Niemcy — Polska Rozgrywki tenisowe o puchar von Moltkego

W piątek, sobotę i niedzielę odbędą się na kortach Legii między państwowy mecz tenisowy Polska — Niemcy o puchar, ufundowany przez ambasadora Niemiec w Warszawie von Moltke.

Program meczu obejmuje 7 spotkań: 4 gry pojedyncze panów, gra pojedyncza pań, grę podwójną panów i grę mieszaną. Pierwszego dnia, w piątek, mają się odbyć dwie gry pojedyncze (początek o godz. 15-ej), w sobotę — gra pań i gra podwójna panów (początek o godz. 15-ej), w niedzielę — rewanżowe single panów i gra mieszana (początek o godz. 14-ej). Drużyny wystąpią w następujących

składach:

Gra pojedyncza panów — Hebda i Tłoczyński (Polska); Goepfert i Dettmer (Niemcy).

Gra pojedyncza pań — Jadwiga Jędrzejowska (Polska); Enger (Niemcy).

Gra podwójna panów — Hebda — Baworowski (Polska); Goepfert — Bentner (Niemcy).

Gra mieszana — Jędrzejowska — Baworowski (Polska); Enger — Bentner (Niemcy).

W razie gdyby Baworowski nie mógł wystąpić, miejsce jego zajmie w grze podwójnej panów Tłoczyński, a w grze mieszanej Hebda.

mecz treningowy pomiędzy dwiema reprezentacjami ustalonymi przez Kapitana związkowego p. Kałuże. Na podstawie tego meczu treningowego p. Kałuże ustali jednocześnie skład reprezentacji polskiej na mecz z Irlandią, który się odbędzie dnia 22 maja w Warszawie. Mecz ten będzie miał charakter generalnej próby sił polskiej reprezentacji przed wyjazdem na mistrzostwa świata do Francji.

Tłoczyński przegrywa ze Schroederem Legia zwycięża AIK-3:2

Trzydniowy mecz tenisowy rozegrany na kortach stołecznej Legii pomiędzy Legią i AIK ze Sztokholmu za kończył się zwycięstwem drużyny warszawskiej w stosunku 3:2.

We wtorek odbyły się pozostałe single.

Tłoczyński walczył ze Schroederem przegrywając w trzech setach 2:6, 5:7 i 3:6. Tłoczyński grał znacznie słabiej niż w sobotę. Jedynie w drugim secie nawiązał on walkę ze Szwedem. W pozostałych setach Schroeder górował bardzo wyraźnie.

W drugim spotkaniu Spychała wygrał z Vallem 6:3, 6:2, 6:1, wykazując bardzo dobrą formę.

należy zaznaczyć, że trasa biegu zjazdowego dla juniorów była o 1/3 skrócona).

2) Tapek (Wisła) 164.
3) Kula Jan (SNPTT) 164.
4) Doroba Wacław (Wisła) 169.
5) Malinowski Stefan (gimn. Szarotka) 192 pkt.

START FIATKI W BERLINIE. W dniu 24 kwietnia, tj. w nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Berlinie międzynarodowy uliczny bieg naprzelaj, na który po nownie zaproszony został znany maratonczyk Fiatka (Cracovia), zeszłoroczny zwycięzca tego biegu.

steina i Jasińskiego, w piórkowej — Czortka i Chrostka, w półśredniej — Janiczaka i Jareckiego, w średniej — Pisarskiego i Florysiaka, w półciężkiej — Karolaka i Pietrzaka, w ciężkiej Piłata i Dorobę.

W poszczególnych wagach walczyć będą następujący zawodnicy:

waga musza — tytuł mistrza Polski broni Rundstein, przeciwnikami jego są Jasiński (Śląsk), Czerwiński (Poznań) i Truniarz (Lwów);

waga kogucia — tytuł mistrza Polski broni Koziołek (Poznań), walcza poza tym Górecki (Lwów), Górecki (Białystok), Szreiter (Łódź);

waga piórkowa — tytuł mistrza Polski broni Chrostek (Lwów); poza tym w tej wadze walczą Czortek (Warszawa), Janowczyk (Poznań) i Augustowicz (Łódź). Start tego ostatniego znajduje się pod znakiem zapytania ze względu na kontuzję, odniesioną w czasie pracy;

waga lekka — mistrz Polski Woźniakiewicz został wyeliminowany przez Kowalskiego. Walczą w tej wadze

Kowalski (Warszawa), Kowalewski (Łódź), Zieliński (Lublin) i Vogt (Poznań);

waga półśrednia — mistrz Polski Sipiński odpadł w mistrzostwach Poznania. Walczą Jarecki (Poznań), Werzbicki (Wolyn), Fiszer (Śląsk), Janiczak (Warszawa);

waga średnia — tytuł mistrza Polski broni Pisarski (Łódź). Walczą poza tym Ożarek (Warszawa), Florysiak (Poznań) i Michniewicz (Lwów);

waga ciężka — tytuł mistrza Polski Szymura przegrał w eliminacjach z Karolakiem. Walczą w tej wadze Karolak (Gdynia), Pietrzak (Łódź), Łuka (Warszawa) i Szkwardowski (Lwów);

waga ciężka — tytuł mistrza Polski broni Piłat. Walczą poza tym Doroba (Warszawa), Białkowski (Poznań) i Baranowski (Lwów).

Z bardziej znanych bokserów poza wyeliminowanymi mistrzami Polski Woźniakiewiczem, Sipińskim i Szymurą, w mistrzostwach nie wezmą udziału Sobkowiak, Rotholc, Polus, Kolczyński, Kajnar i Wasiak.

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupno i sprzedaż

A) Kupno - Sprzedaż starej garderoby męskiej i damskiej, zamiana na wykwinne materiały bielskie. Kupujemy kwity lombardowe i futra. Jerozolimka 27, podwórko — sklep 73. Tel. 7.23-75. (62)

ŁÓŻKA i meble metalowe, meble leżarkie, wózki dziecięce, piece niklowane niegaszące systemu amerykańskiego sprzedaje detalnie po cenach hurtowych fabryka J. Neufeld, Brukowa 4, tel. 10-14-66. (75)

MASZYN SINGERA od 3 zł tygodniowo, Chłodna 42-13. Pańska 40-22. Dzwonić: 6.79-17. (58)

MASZYN do szycia „Kasprzyskiego” znane ze swej dobrot od lat 58. Gotówka — Ratami — Tanio — (skład fabryczny). Warszawa, Marszałkowska 158, róg Królewskiej. (47)

RADIO - ODBIORNIKI. Philips, Kosmos, Telefunken, Echo i inne bez zaliczki od 10 zł. miesięcznie. Chłodna 42-13, Pańska 40-22. — Dzwonić: 6.79-17. (59)

WYTWÓRNI tapicersko - stolarska Z. GILEWSKI, ul. Senatorska 26. Poleca meble stolarsko - tapicerskie własnego wyrobu, gotowe i na zamówienie. Tel. 2.63-06. (65)

ZAMIANA (kupno) zużytej garderoby na materiały bielskie „Alwa”. Nowy Świat 62, sklep podwórko; telefon 3.26-97. (56)

Różne

A. A. TAPCZANY, otomany, fotole. łożka, kołtka 10 mies. Chmielna 44. (76)

A. A. ZAMIANA zużytej garderoby na pierwszorzędne materiały bielskie. „Zamiana”. Marszałkowska 108, front I piętro. Tel. 6.42-45. (66)

FUTRA najnowsze, wykwinna roboty: kołnierze, modelowe, przeróbki, farbowanie, pranie. Kredyt. Krucza 46-4. (67)

KRAWIEC damski paryżanin szyje i wykwinne palta, kostiumy, futra, tania. Kredyt. Krucza 46-4. (68)

KRZYK życia Cieszkowskiej, autor — tak popularnych Krzywd dozwolonych — to wieczne aktualny głód uczucia serc bezdomnych. Cały dochód dla ubogich studentów. — Cena tylko zł 1.20. (73)

MĘCZYŹNI! Sto procent sił uzyska każdy, stosując mój wynalazek: Aparat „X”. — Blizsze szczegóły: F. Ponarski, Warecka 10-18. (61)

RADIO szwankuje. Przyczynę zbadaj bezpłatnie wysłany specjalista. „Radiopogotowie”, telefon 9.86-89. (63)

SZYBKA NAPRAWA światła, dzwonek, motofon, radio, anten. SIUDEK Mokotowska 73, tel. 947-62 (czynne dzień i noc i święta). (72)

ALUMINIOWE

ŁYZKI, ŁYZECZKI, WIDELCE, NOŻE
komplety skautowskie i wojskowe (łyżka, noż, widelce), OKUCIA do drzwi i okien KLUCZE
oraz wszelkie odlewy aluminium WYRABIA chrześcijańska

Fabryka Wyrobów Aluminiowych
E. KOTLIŃSKI i S-ka
WARSZAWA, FAŁĘCKA 18. Tel. 429.9

Reportaże kolorowe

„Urzędowa osoba“

Pan Jan — stojka gminny

Najpierw był — ot — tak chłopakiem — popychadło pocziwe — kto chciał i nie chciał pędał go to tu, to tam.

— Janek! skoknij po papierosy! — Janek! powiedz pani, że na obiad nie przyjdę — bo ważna konferencja.

— Janek! zobacz — czy koza zamknięta!

— Janek! świniakom zanieś jeść!

— Janek! leć z depezą — bo nima kto!

Ganiał jak psak — w miarę lat — poważniał — potem, gdy stółka poszedł na emeryturę — został już panem Janem — ożenił się — a swego chłopaka pędał z depeżami. Z gminy do swojej izby ma 10 kroków — aby i wójtowi i urzędnikom było wygodnie — przeprowadzono z gminy do jego izby dzwonek i co rusz „dyndała“.

Pan Jan siedzi na malowanej skrzyżni — nogi rozkraczył — „dula“ z machory kręci wielkiego jak palec, kumotowi o polityce klaruje — jako że i on trochę urzędnik i oświaty więcej tyknął niż inni. Przy gminie wychowany. Księgi pod pachą nosi — pieńdże zdaje na poczie — listy i pisma odbiera — a niekiedy po sklepach i chatkach z rozporządzeniami chodzi.

Urząd mu powagę niezwykłą położyl na twarzy — w oczach stępczą surowość, a mowę zaprawił powolnością i dobitnością wyrazu — aby go łatwiej zrozumiano, no i osobę urzędową uszanowano.

Izba zwyczajna — a inna, i kalendarz na ścianie wisł. Na oknie flaszka z atramentem — pióro grube, jak w kancelarii — stara suszka z resztkami bibuły wyrzuconej w gminie — także papiery — gazety. Pan jak gazety czyta — a także — a przeważnie o polityce.

Wic, jak się nazywa starosta i jak wyglądał wszyscy dygnitarze w powiecie. Ba! raz nawet krzesło podał samemu wojewodzie, poła marynarki z kurzu dokładnie uprzednio oczyściwszy.

W rozmowie używa trudnych zwrotów i terminów językowych — urzędowym stylem zwraca się nawet do żony.

— Co uny tak na wos ciegiem dyn dają? pyta kum-oczy z podziwu wybaluszywszy.

— A no — bo mają trochę nowego czasu — ale zaraz będzie konferencja — to se trochę skoknijem do Mańka na piwo.

Dzwonek.

Pan Jan wolno z szacunkiem dla własnej osoby wstaje — „dula“ posłinił — zalepił i na oknie położył.

— Gdzie moja czapka?

— A gdzieżby? na urzędowym oknie! Poszedł. Do konferencji przygotował wszystko. Odebrał jakicś polecenie i do kumotra wrócił.

— Uny beze mnie ani — ani! —

— Palcem przed gęba pokłwał.

— O czym tam gadali?

— Unwestycyle uchwała!

— Co?

Widział! piwnice i chlewki się porozwalały — a rzund kaze unwestycyle przeprowadzić — że niby owe chlewki naprawiać.

— Laboga! to bez to jak parada?

— A boś ta głupi! Myśliła, co jak u was, zwyczajnego człowieka — yali się wam chlewki — łap za sikiere —

za deski — za młotek i łaz. łotowe! —

U nas, w urzędzie musimy być inacy!

Widział! to se melduje się do pana wójt i pedam, co chlewki rajmontu potrzebują — bo som w stanie nie używać — to me pan wójt odsyła do pana sykrefora — to pan sykrefor kaze panu referentowi zameldowanie przylać — pretekuł spisać — potem odsła do komisji badającej — potem to ta komisja sie zwoluje — idom se do Mańka na piwko — a po tem lustrują chlewki.

— To niby jak — bez lusterko par trzą?

— Et — cimirny naród! Włazł do chlewków i sancują na jakie kosta skoda się stała — a potem znów pretekułują — widziła, no — i odsyłała do pana starosty — pan starosta zawiadza — i zwolują konferencje unwestycyjom czy warto, czy nie warto!

— Leboga! tyle zachodu!

— A coś ta se myśleli! A jak ta konferencja sie skończy — to pan wójt me wóla i gada:

— Janie! co tam totym chlewkom potrza?

To ja pedam:

— Szkobelki nowe — w dachu dziura i to ta ściana od ogrodu wali się.

— Weśta rzemieślnika i naprawta. A rachunek przedstawta w gminie do podpisu.

— Biere ja, co potrza i chlewki reparytuje, bo ja — widziła — osoba urzędowa — na wszystkim sie znam.

Żona wywalita michę kartofli — kielbasy w kroila drobno i dała im po tyżce do garści. Pojadali, Pan Jan z szacunkiem dla siebie — kumoter z szacunkiem dla pana Jana. Stukotanie jakieś przerwało im.

— Co to?

— A to te areztanty tam w kozie siedzom i hałasują — trza ich wypuścić już.

— Weźno stara klucze — a niech sie tu u mnie zameldują zaraz!

Gdy jest jakaś ważna, a nagła potrzeba — pan Jan bierze wielki, jak na pożar dzwonek — wychodzi na środek szosy przed gminę i dzwoni. Gro mada wnet się zbiera — a pan Jan głosem uroczystym oznajmia, sylabizując z kartki:

— Dnia tego a tego odhyndom sie

zapisy do szkoły — a bachorów umyja i wyczyszcza — a popędzta do szkoły — bo kara bedzie! — dodaje od siebie palcem grożąc.

— Dobrze — wam — kumie — wzdycha kumoter — osoba urzędowa jestescie — pensyjom 30 zł na miesiąc co pirszego weźnieta — nie nie narobita się, — ciepło wam — bo dał to wam żyć.

— A małom to sie uczył? do szkoły chodził! o! Oświata posiadom! no, chodźta do Mańka na piwo!

IN.

Hallo! Tu radio Napoleon

Rozgłośnia na wyspie 5-tej Heleny przemówi z komnat wielkiego cesarza

Wyspa św. Heleny, na której, jak wiadomo, spędził ostatnie lata swego życia cesarz Napoleon, łącznie ze zmodernizowaniem portu otrzyma radiostację.

Ciekawe jest, że projekt rozszerzenia portu pokrywa się do kładnie z projektami, jakie znalaziono w notatkach po śmierci genialnego cesarza.

Nowa budowa pociągnie jednak za sobą pewne uszkodzenia pamiątek po Napoleonie. Między innymi będzie wysadzona w powietrze skała nadbrzeżna ze wspaniałym widokiem na morze, na której Napoleon spędzał wiele chwil samotnych. Dom, w którym Napoleon mieszkał, zostanie ocalony dzięki radiostacji: urządzenia nadawcze mieścić się będą w bocznych budynkach, samo zaś studio urządzone będzie w pokojach, które niegdyś wielki Korsykanin zamieszkiwał.

Mieszkańcy wyspy, którzy są bardzo przywiązani do tradycji napoleońskich, uzyskali zgodę władz, aby odzew radiostacji brzmiał: „Hallo, hallo, tu Radio Napoleon!“.

Dziwny „Jardin des plantes“

Najwspanialszy ogród botaniczny świata

Corocznie od Wielkiejnocy otwiera się w pewne dni dla publiczności jeden z najwspanialszych ogrodów botanicznych Europy, paryski Jardin des Plantes.

Słynny ogród założony na przestrzeni przeszło siedmiu hektarów w roku 1635 przez Francuza Guy de la Brosse, do-

bowego lekarza króla Ludwika XIII. Początkowo był przeznaczony dla uprawy pewnych roślin leczniczych.

Dopiero w r. 1739 objął dyрекcję ogrodu słynny botanik Buffon, który mu nadał wygląd dzisiejszy i zrobił z niego laboratorium doświadczalne dla botaniki.

Oprócz wszystkich europejskich i wielu egzotycznych roślin oraz wspaniałych okazów flory, ogród posiada także wiele pomników i dzieł sztuki.

W r. 1927 kombatanicy amerykańscy ofiarowali do Jardin des Plantes przekrój drzewa mamutowego, które już za czasów od krycia Ameryki miało wiek siedziwy, liczyło bowiem przeszło 300 lat. Na corocznych kregach drzewa wypisane są dzieje każdego roku.

Zmotoryzowany sport

Autem za kangurem

W Australii rozpowszechnia się coraz więcej nowy sport, zarówno emocjonujący, jak niebezpieczny: polowa na kangury autem.

Jak wiadomo, kangur posuwa się na przód skokami i może osiągnąć szybkość do 80 km na godzinę. Myśliwy ściga zwierzę autem aż do wyczerpania. I podjechawszy wreszcie zupełnie blisko, jednym chwytem za twardy ogon porwuje je i wrzuca do wnętrza wozu.

Tyl wozu zbudowany jest w formie skrzyni. Kangura, schwytanego trzeba jednak związać, bo wielka siła, jaką ma w tylnych nogach, grozi nawet w razie całkowitego niemal wyczerpania zwierzęcia rozbiciem skrzyni. Dokonywa tego pomocnik myśliwego, a musi to robić z wielką zrecznością, ponieważ kopyta kangury są niebezpieczniejsze dla wroga, niż końskie.

Zewsząd...

CZYM SKORUPKA ZA MŁODU NASIĄKNIE...

Sara Bernhard w osiemdziesiątym roku życia była jeszcze najlepszym „Orleciem“ w dramacie Rostanda; Mistinguette imponowała nam przed dwoma laty lekkością ruchów, choć jest po sześćdziesiątce. Niespożyty Solksi potwierdza tezę, że dobry aktor nie może się zestarzeć. Ale w zakresie sportu, i to jeszcze w szybkim bieganym — wiek zdaje się odgrywać decydującą rolę...

Tymczasem żyje pani Flora Drennan w Australii, licząca lat 61, która przed wojną zajmowała jedno z pierwszych miejsc wśród szybko biegaczy australijskich. P. Drennan, pomimo, że jest babką, nie zeszła jeszcze z toru, i niedawno pokonała w biegu na 75 metrów kilkanaście współzawodniczek, zajmując pierwsze miejsce.

ODKOBIECENIE OKRĘTU

Jacht „Salvarona“ został nabyty przez państwo tureckie jako prezent dla Atatürka. Okazało się, że okręt ten był wyekwipowany wprost z fantastyczną rozrzutnością przez swą właścicielkę, miliarderkę amerykańską, ale dostosowano go całkowicie do potrzeb i gustów kobiety. Odesłano go więc z powrotem do zakładów Blohm i Voss w Hamburgu, gdzie był budowany, aby urzędzeniu nadano cech męskości, odpowiednich dla męża stanu.

KONGRES AMATORÓW FILMOWYCH

Międzynarodowy kongres amatorów filmowych, który się odbywał w r. 1936 w Berlinie, w roku zeszłym w Paryżu, zbierze się w dniach 13—19 czerwca w Wiedniu. Kongres związany jest z przyznaniem nagrody za najlepszy film amatorski w okresie minionego roku. Do konkursu dopuszczone są cztery rodzaje filmów: filmy - sztuki, filmy - dokumenty, filmy naukowe i filmy absolutne. Dotychczas zgłosiło się 16 państw. Spodziewany jest wielki udział filmów kolorowych.

WYTRWAŁOŚĆ

Panna Dorota Hochmann, mąszynistka w jednej z większych firm w Rydze, kolegowala z panem Janem Brotherem, który pracował w buchalterii. Pomimo zajęć znajdował jeszcze tyle czasu, by do panny Doroty, w której był bez wzajemności zakochany, napisać parę listów dziennie. Korespondencja ta trwała cztery lata, aż wreszcie pannie Dorocie sprzykrzyło się i wniosła skargę do sądu. Na rozprawie pokazało się, że pan Jan napisał przez cztery lata 12.000 listów miłosnych — wszystkie do panny Doroty. Ponieważ w listach tych znajdowała się zapowiedź, że pan Jan zabije każdego, kto będzie przebywał w towarzystwie panny Doroty, sądzia skazał go na dwa tygodnie areztu z zawieszeniem, uwzględniając, że groźby znajdowały się tylko w pierwszych listach, po czym już nie były powtarzane.

KŁOPOTY WALUTOWE

Rumuński przemysłnik Gal sprzedał dom swej matki za 180 tys. lei, po czym pieniądze uzyskane ze sprzedaży przetrzymował do Czechosłowacji, gdzie wsi Slatina miał drugie mieszkanie. Umieściwszy pieniądze w sobie tylko znanej skrytce, powrócił do Rumunii, by wyrobić paszport na drogę do Ameryki. Kiedy z paszportem przybył do Slotiny, z przerażeniem nie znalazł pieniędzy w skrytce. Po zameldowaniu kradzieży został areztowany za przemyt.

Posilek jeśli artysta zasłabnie z głodu

Fantastyczne stosunki w japońskim filmie

W ciągu ostatniego roku kina w Japonii sprzedały 330 milionów biletów.

Z zagranicznych filmów największym powodzeniem cieszyły się: „Pasteur“ i „Życie Don Juana“.

W ciągu ubiegłego roku studia japońskie wyprodukowały 15.636 filmów dźwiękowych oraz 9.372 niemych, na ogół liczbę 1627 kłopotów. Wyjątkowy rozwój filmu w Japonii tłumaczy się fantastycznie niskimi gażami, jakie pobierają artyści. Przeciętna stawka w japońskim studiu wynosi 13 — 14 jen (około 60 złotych) miesięcznie, oraz bezpłatne posiłki w razie zasłabnięcia z głodu w czasie nakręcania filmu.

W Japonii uważane jest za wysoce niemoralne całowanie się publicznie, toteż sceny filmów zagranicznych, przedstawiające długie pocałunki,

przyjmuje publiczność japońska z pogardą.

W każdym z kinoteatrów zatrudniony jest tzw. „wyjaśniacz filmu“, który stoi na scenie między ekranem a publicznością.

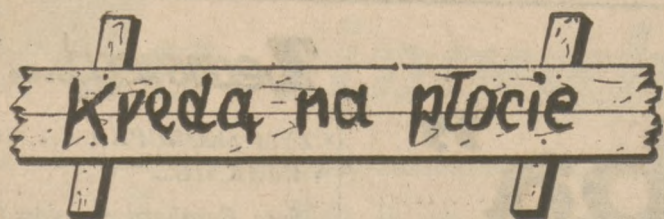
UBIORY Najtaniej Kupisz
a Czyt Nowej Rzeczpospolitej otrzymu'a
jeszcze 20% niżki w składzie
FELIKSA PECIAKA
Warszawa, Nowy Świat nr. 36 m. 30, i piętro
Plaszcze męskie, damskie i uczniowskie od 16 zł
Garnitury od 38 zł, mundurki od 22 zł
Kostiumy od 60 zł. Materiały Bielskie od 17 zł. (04)

JEŚLI chcesz mieć piękne i zdrowe zęby czyść tylko szczotką znaną z d. broci
PATENT D-RA ZIELIŃSKIEGO
Fabryki J. B. KOZAKOW i Syn
WARSAWA, OKÓLNIA 5a, tel. 318-49 (05)

MEBLE ZA GOTÓWKĘ I NA RATY
najkorzystniej nabyć można w firmie
W. KUCHARSKI
Nowy Świat 16 róg Al. 3 Maja
Firma egzystuje od 1908 r. (03)

UBIORY gotowe męskie i uczniowskie
w wielkim wyborze poleca
Alfred LEIBRANDT
ul. WSPÓLNA 14, TEL. 9-00-47 (firma chrześcijańska)
Czytelnikom „Nowej Rzeczpospolitej“ specjalny rabat (022)

MEBLE Nowootworzony Magazyn
STANISŁAWA WYCZOŁKOWSKIEGO
W-wa, ul. Nowy-Świat Nr 45 front I-piętro
Tel. 695-06. Wyrób własny
Pracownia na miejscu
Warsztat Leszno 101 m. 5 (019)



Prawda w dzienniku

Każdy numer dziennika jest zwierciadłem dnia. Pierwsze jego strony mówią o rzeczach ważnych i zasadniczych, w artykułach wstępnych, zwanych w języku potocznym kobyłami, lub też przynoszą najświeższe depeche z całego świata. Dalej idą przeważnie białe plamy.

Po tym następuje kronika kryminalna. Wytorny człowiek nie czyta wcale tego działu, chyba, że znajduje się tam opis jego samego, powracającego na brwiach do domu z wizyty świątecznej.

Dalej idą nekrologi. Jest to pierwszy dział w piśmie, posiadający pewne cechy prawdy. Sam fakt, mianowicie, że nieboszczyk umarł, nie ulega najmniejszej kwestii. Poważne jednak zastrzeżenia budzi, czy rzeczywiście nieboszczyk miał tylko 87 lat i czy zyczycielom kobiecym nie ujęła sobie w nekrologu jakichś niewinnych pięciu latek. Nie jest godnym zaufania również fakt, że nieboszczyk był prawdziwym ojcem pracowników i pracowni. Nie należy jednak już zupełnie wierzyć, iż rodzina pozostała w nieutulonym żalu. Wielkie nekrologi, zawierające to ostatnie zdanie, są kłamliwe. Wielkich nekrologów nikt nie zamieszcza za własne pieniądze, tylko za pozostawione przez nieboszczyka. Skoro ten pozostawia grubszą grosz, spadkobiercy nie mają najmniejszego powodu do pozostawiania w nieutulonym żalu.

Nie myśl, kochany Czytelniku, iż w dzienniku nie ma ani jednego działu, do którego nie mógłbyś odnieść się z zupełnym zaufaniem! Taki dział istnieje w każdym piśmie! Są nim... drobne ogłoszenia. To bowiem, za co człowiek płaci swoich nędznych kilka groszy, stanowi bezwzględnie prawdę jego małego życia codziennego. Tutaj nie ma lipy, bujdy na resorach, nieutulonego żalu, etc. Jeżeli zginął Burek z zakręconym ogonkiem, do którego przywiąza-

na była starsza osoba, to wiadomość ta jest zupełnie pewna, jeżeli...

Przeczytajmy lepiej sami! Oto mamy przed sobą piękny numer „Kuriera Poznańskiego” (Nr 159 z roku bież.), tryskające źródło prawdy, można powiedzieć nawet — prawdziwy jej gejzer. Na przykład:

„Szukam posługi cały dzień. Oferuję (adres)”. Inna kwestia, czy można powierzyć jakąś robotę człowiekowi, który cały dzień szuka posługi i to właśnie stanowi jego zajęcie, z którego jest tak dumny, iż nawet ogłasza o tym.

Albo: „Krawcowe do poprawek, umiejętnie w napinaniu, mogą się zgłosić”. Ogłoszenie posiadające uzasadnione zastrzeżenie. Może bowiem zdarzyć się, że zaraz pierwszego dnia klientka powie krawcowej: „Niech pani się napnie”, a ta nie będzie wiedziała nawet o co chodzi!

Inne znów ogłoszenie mówi: „Poszukuję prania. Wierzbicice nr 5 m. 13”. Tej pani zapewne zginęło pranie. Chodzi teraz i szuka go, a obecnie jest na Wierzbicicach. Może ktoś z państwa widział uciekające pranie? Proszę zaraz zawiadomić. Wierzbicice nr 5 m. 13!

Ciekawe jest również takie ogłoszenie: „Młoda panienka bez spania, gotowania, do dzieci szuka posady zaraz”. Ta panienka posiada zapewne stachanowskie zdolności rozrodcze, skoro bez spania i gotowania pragnie tylko do dzieci. W Niemczech może zrobić karierę, a pięcióraczkę kanadyjskie, to dla niej zapewne mucha, którą sobie odwała od niechcenia w antraktach między poważnymi zajęciami.

Na razie poprzestajemy na tym, sądzimy bowiem, iż dostatecznie zilustrowaliśmy już, gdzie tkwi głęboka prawda w dzienniku, której nie potrafi nigdy podrobić ani autor całostronicowej kobyły, ani fabrykant przestarzałych plot-

Szczęście i nieszczęście w małżeństwie Bolączki moralne i finansowe Odpowiedzi kobiecie w ankiecie angielskiego dziennika

Jakie małżeństwo należy uważać za szczęśliwe? Czego musi się wyrzec mężczyzna lub kobieta, jeżeli chcą się ustrzec od zniszczenia domowego ogniska?

Na te pytania mieli odpowiedzieć czytelnicy wielkiego angielskiego dziennika na zasadzie własnych doświadczeń. W ankiecie wzięły udział tysiące kobiet, a odpowiedzi ich są zarówno interesujące jak i pouczające. Kierownictwo pisma zestawilo rodzaj statystyki, w której wszystko to, co się odpowiadającym wydało zasadniczym dla szczęścia małżeńskiego zestawiono w procentach.

Oto wyniki tego, jedynego w swoim rodzaju, plebiscytu.

Moje małżeństwo jest szczęśliwe, ponieważ:

Mojemu mężowi podoba się sposób mojego ubierania — 13%.
Mój mąż jest zadowolony z mojego sposobu prowadzenia domu — 12%.

W zagadnieniach dotyczących naszych dzieci jesteśmy jednej myśli — 11%.

Mój mąż dzieli ze mną swoje troski — 11%.

Nasze zapatrywania religijne są jednakowe — 10%.

Mój mąż przyznaje mi prawo do odmiennych zapatrywań — 10%.

Mój mąż sam decyduje o naszych posunięciach — 8%.

Jestem dobrze z jego rodziną — 10%.

Mój mąż posiada ten sam zmysł humoru co ja — 8%.

Mamy dość pieniędzy aby zadość uczynić naszym potrzebom owsianym, ani koturnowy li-

piarz, ani własny korespondent z sąsiedniego biurka.

Może tylko jeden jedyny felietonista, wasz pokorny sługa

ROBER.

bom i drobnym życzeniom — 7%.

Moje małżeństwo jest nieszczęśliwe, ponieważ:

Mój mąż nie chce dziecka — 15%.

Przyjaciele mego męża nie są moimi przyjaciółmi — 15%.

Mój mąż jest obojętny w sprawach religijnych — 12%.

Krytykuje mnie przed obcymi ludźmi — 11%.

Mój mąż zawiera chętnie znajomości z kobietami — 10%.

Jest niepunktualny i często dla mnie niegrzeczny — 10%.

Wypytuje mnie o każdy wydany grosz — 8%.

Nie chce wychodzić ze mną wieczorami i woli pozostawać w domu — 7%.

Ma złą opinię o moich zdolnościach gospodarskich — 7%.

Jest mściwy, pamiętliwy i nie zapomina naszych drobnych kłótni — 5%.

Tyle mówią czytelniczki. Jakkolwiek te odpowiedzi są bardzo kobiece i dosyć charakterystyczne dla warunków angielskich, to jednak są pod wieloma względami znamienne. Np. tam, gdzie występuje naturalna tęsknota za dzieckiem, albo też tam gdzie kobieta odczuwa potrzebę serca by dzielić troski męża. Interesującym jest, że w statystyce małżeństw szczęśliwych jak i nieszczęśliwych procent odpowiedzi podający jako powód moment czysto finansowy jest stosunkowo niewielki.

W przyszłym tygodniu pismo angielskie ma ogłosić drugą część ankiety — odpowiedzi mężczyzn.

Nuty na skorupkach jajek Pisanki Mozarta złożyły się na wiekopomne dzieło

Mozart znany był nie tylko jako świetny muzyk, ale i niezrównany kawalarz. Jego kawaty zjednały mu sławę już w latach chłopięcych.

Kiedyś ojciec przyszłego mistrza tonów rozgniewał się na swego synalika, który pod wpływem wiosennego słońca zapewne wolał waleśać się po parkach Wiednia, niż przykładać się do gry na skrzypcach i oświadczył mu, że na święta nie dostanie za karę żadnego upominku.

Mozart, chcąc przełagać gniew ojca, wpadł na ciekawy pomysł. Wiedział, że matka zabiera się do farbowania jaj wielkanocnych, zakradł się do kuchni, skradł dwa największe jajka i upstrzył je nutami. Były to niewątpliwie najoryginalniejsze pisanki, jakie pojawiły się kiedykolwiek na stole wielkanocnym.

W późniejszych latach Mozart nie raz wracał do swego ulubionego upominku wielkanocnego i obdarzał krew

nych i znanych pisankami, na których wymalowane były nuty. Żona-kompozytora opowiada, że w pierwszym roku małżeństwa otrzymywała przed Wielkanocą codziennie bukiet kwiatów, w środku którego było jajko, zapisane nutami. W niedzielę wielkanocną po uczcie świątecznej Mozart ułożył swe pisanki na pulpicie i odegrał napisany na nich utwór muzyczny, który wszedł później do jednej z jego większych kompozycji.

HUMOR

NARESZCIE W DOMU!

— Zastanawiałem się, czy po powrocie do domu nie znajdę wszystkiego na swoim miejscu? — O tak — nawet w pokoju sypialnym paliło się jeszcze światło!

(Le Rire).



SRESZCZENIE POZATKU POWIEŚCI:

Bohaterem bał Niechicich jest zredukowany kasjer kolejowy Serafin Grzdyl. Umiejtnością tańca i urodą zwraca Grzdyl na siebie uwagę starosty, co posługuje go za dalszy etap w jego karierze. Ale o Grzdylu i dyrektorowej mówi się w Niechicicach całkiem niedwuznacznie.

W tym samym czasie zdecydowano się na budowę lotniska w Niechicicach Dzięki stosunkom Grzdyla budowę lotniska powierza komitet jego szwagrowi Maniewiczowi.

Równocześnie starostka nie daje spokoju mężowi, męcząc go o posadę dla pięknego Serafina.

— Więc? proszę mówić wyraźnie.

— Pana starosty tu jeszcze nie było; urzędował pan starosta major Laboga, kiedy podniesiono zarzuty przeciw wójtowi w Leśnej — miękkó odpowiedział Grzdyl.

— Wiem — skinał starosta, — tam była poważna defraudacja.

— Tak jest, panie starosto. Wójta zasadzono, a ja musiałem opuścić posadę.

Pan też był oskarżony? — badał starosta.

— Faktycznie byłem pociągnięty do śledztwa, ale w trakcie dochodzenia ujawniło się, że ja nic, ale to nic zupełnie nie byłem winien — gorąco tłumaczył się Grzdyl. — Bo i cóż ja mogłem? taki sobie pomocnik sekretarza.

— A za co zwolniono pana z kolei?

— Z powodu redukcji, mam to na piśmie.

Starosta zadowolony z tej odpowiedzi i zaczął badać kwalifikacje Grzdyla, który dawał wyraźne ni- by, a w rzeczywistości metne odpowiedzi. W pewnej chwili starosta spojrzał uważniej na pokrytą odznakami pierś interesanta.

— Widzę, że pan był w Legionach? Z której gimnazjalnej poszedł pan do szeregów?

— Ja byłem wówczas w szkole wydziałowej — odpowiedział Grzdyl.

— Ileż pan ma lat?

— Trzydzieści cztery.

— W chwili wybuchu wojny miał pan lat jedenaście, jakim więc cudem był pan w Legionach? — zdziwił się starosta.

— Faktycznie ja tam nie byłem, tylko mój starszy brat, ale duchowo stale byłem związany z Legionami i jak tylko zdarzyła się okazja, wpisałem się do związku.

Starosta mruknął coś pod nosem i dziwnie się uśmiechnął. Dopiero po chwili milczenia rzucił nowe pytanie.

— Wojsko pan odsłużył?

— A jakże, panie starosto, w dwudziestym roku stanąłem w potrzebie.

— Dobrze i to — skinał starosta — a w którym pułku?

— W kancelarii gospodarczej drugiej armii — wyrecytował Grzdyl.

— Sądząc z odznaki, mniemałem, że pan był na froncie.

— Odkomenderowany byłem czasowo do kancelarii 333 pułku piechoty, że zaś pułk ten dłuższy czas był w ogniu, więc z racji przydziału do niego nabyłem prawo do odznaki.

Z dalszego badania wynikało, że matura Grzdyl nie posiada, poprzestając na świadectwie ukończenia szkoły wydziałowej i jakichś krótkoterminowych kursów księgowości. Starosta coraz mocniej kręcił głową, co wreszcie poważnie zaniepokoiło Grzdyla, który zaczął przewidywać odprawienie z niczym, jednakże starosta niespodziewanie oświadczył Grzdylowi, że wobec próśb rozmaitych ludzi zgadza się wskazać mu miejsce.

— W starostwie ani w sejmiku nie zatrudnię pana — powiedział — ale zgłosi się pan do burmistrza Gółki. Tam zawakuje wkrótce posada sekretarza, więc narazie pan będzie całkowicie obojętny. Burmistrz będzie uprzedzony.

To powiedziawszy zagłębił się starosta w papierach.

IV.

Krótkie pismo starosty do burmistrza i następująca po nim rozmowa telefoniczna poruszyły cały zarząd miejski. Sam wiceburmistrz inżynier Szulim Bibergeil i ławnik Cymerduft wtargnęli do gabinetu burmistrza.

(Dalszy ciąg nastąpi)

OPŁATA MIESIĘCZNA — 2 ZŁ
REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Warszawa ul. Zgod.
Telefony Redakcji: 5.25-08; 5.25-10; 5.25-11
Do rozmów międzymiastowych 5.25-09.
Administracja czynna od 9—17

Wydawca: S-ka Wyd. Nowa Prawda sp. z o.o.
Redaktor: F. Kwieciński
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od godz. 17—18.
Rękopisy w 3 egzemplarzach, nie zwraca.
Konto rachunkowe Nr. 218.

CENY OGŁOSZEN

Za wiersz milimetry lub jego miejsce na stronie tytułowej — zł 1.25; w tekście zł 0.80; za tekstem — zł 0.40; drobne 15 gr za wiersz; praca poszukiwana i zaofiarowane — 10 gr za słowo. Drobne — najmniej 10 wierszów. Nekrologi — 50 gr mm, miejsce zastrzeżone 25% drożej; tabelaryczne i bilanse — 50% drożej. Wyrazy tłustym drukiem liczą się podwójnie. Duże litery — liczą się za słowo. Zagraniczne 50% drożej. Komunikaty (N) — 2 zł za mm. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.